Pełna tabela loterji na str. 5-ej

10 GR

Warszawa, wtorek 17 marca 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem

P R
Nr. 79 Rok XI

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nowoczesny Borgia?
Proces o zgładzenie żony i dwojga dzieci

SOSNOWIEC, 16. 3. (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się dzisiaj sensacyjny proces Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o otrucie żony i dwojga dzieci. Otwarcie rozprawy odbyło się o godz. 10-ej rano. Na długo przedtem na ławie oskarżonych zasiadł Grzeszolski, lat 43, szczupły, łysawy blondyn, ubrany w czarny strój wizytowy. Odpowiada z więzienia, w którem przebywa przeszło od roku. Na twarzy Grzeszolskiego nie znać śladów pobytu w celi.

Mówi się głośno o tem, że Grzeszolski, będąc w więzieniu, obraził sąd i ma 13 spraw za znieważenie sędziego śledczego. W przeddzień rozprawy dostarczono Grzeszolskiemu do więzienia postanowienia sądu o umorzeniu z amnestji 11 dochodzeń o obrazę sędziego śledczego i jednego oskarżenia o chęć zabójstwa swego teścia, Wincentego Bugaja, do którego Grzeszolski strzelał w sprzeczce.

Na rozprawę nie stawił się biegły prof. Olbrycht z Krakowa, nadsyłając jedynie list, że z zasady poza Kraków nie wyjeżdża i figuruje na liście biegłych krakowskiego Sądu Okręgowego z wyłączeniem okręgu apelacyjnego. Podobny list nadesłał prof. Grzywo-Dąbrowski z Warszawy. Z rzeczników medycyny sądowej stawił się jedynie prof. Siengielewicz z Wilna.

Prokurator na wstępie rozprawy zrzekł się prof. Olbrychta jako biegłego, oświadczając, że gdyby zaszła konieczność konfrontacji, wtedy się zawezwie profesora. Adw. Hofmokl - Ostrowski, obrońca osk. Grzeszolskiego, protestuje przeciwko temu, żądając doprowadzenia prof. Olbrychta na rozprawę pod przymusem. Żądanie swe obrońca motywuje tem, że w procesie faktycznym oskarżycielem jest prof. Olbrycht, albowiem proces wszczął się od jego orzeczenia i uwięzienie Grzeszolskiego nastąpiło wskutek zeznań biegłego.

Dzień dzisiejszy poświęcony jest wyłącznie odczytaniu aktu oskarżenia i wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego. Jutro zeznawać będą główni świadkowie, a więc ciotka tragicznie zmarłych bliźniąt, Kuczalska, i służąca Grzeszolskich, Gabajówna.

NASZE ABC

Bomba Hitlera

(J.) Bomba, którą Adolf Hitler cisnął między narody europejskie zagłuszyła bardziej i mniej głośne sensacje ubiegłych tygodni. To też bez echa minął fakt ukonstytuowania się nowego rządu w Japonji. A jednak warto zająć się tem zdarzeniem.

Jakkolwiek potoczą się dalsze wypadki, pewne jest, że parlament Nipponu stracił w dużym stopniu swą pozycję na rzecz armji. A to oznacza zmierzch dyktatowy wielkich koncernów kapitalistycznych, przedewszystkiem Mitsui i Mitubiszi.

Dalsza rozbudowa zbrojeń, której nie powstrzyma duch zamordowanego ministra skarbu, Takahaszi, powodować będzie coraz wyraźniejsze przechodzenie od gospodarki wielkokapitalistycznej do gospodarki planowej.

Gdy takie przemiany dzieją się na archipelagu Wschodniego Słońca, z półwyspu apenińskiego dochodzą nas analogiczne wieści. Rząd faszystowski przeprowadza reformy etatystyczne w najczulszym dziale życia gospodarczego; racjonalizuje kredyt i bierze w żelazną kuratelę wszystkie instytucje bankowe.

Jeżeli zestawimy przykłady japońskie i włoskie z praktyką gospodarczą Sowietów, z eksperymentami Roosevelta i z zadziwiającemi zdobyczami Schachta, trudno się nam będzie oprzeć przekonaniu, że ma się już ku końcowi doktryna (liberałów ekonomicznych.

Odpowiedzieć na to można zapewne, że czasy są nienormalne, że zbrojenia z jednej strony, autarchja z drugiej powodują te teoretycznie błędne posunięcia. Zapewne, ale kiepska to teorja, której przeczy życie.

Decydują, jak zawsze fakty. W dzisiejszej dobie każdy naród i jego państwo staje się podobne do oblężonej twierdzy. A jak świat światem stan oblężenia łączył się zawsze z gospodarką planową, bez względu na teoretyczne poglądy oblężonych.

Niemcy stawiają warunki
Rozczarowanie rządu W. Brytanji

BERLIN, 15. 3. Ogłoszony został komunikat urzędowy o warunkach przyjęcia przez rząd Rzeszy zaproszenia rady Ligi Narodów do udziału w obradach londyńskich. Komunikat ten brzmi:

Rząd Rzeszy na zakomunikowane mu przez sekretarza generalnego Ligi Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w naradach Ligi w Londynie udzielił następującej odpowiedzi:

WARUNKI NIEMIECKIE

„Potwierdzam uprzejmie odbiór pańskiej depeszy z dnia 14 marca r. b., w której komunikuje mi pan, że rada Ligi Narodów zaprasza rząd niemiecki do wzięcia udziału w badaniu przedstawionej radzie przez rządy Belgji i Francji sprawy. **Rząd niemiecki w zasadzie gotów jest przyjąć zaproszenie rady. Wychodzi on przytem z założenia, że przedstawiciel jego w czasie obrad oraz powzięcia przez radę uchwał będzie równouprawniony z przedstawicielami mocarstw rady.** Byłbym panu wdzięczny, gdyby mi pan zechciał to potwierdzić.

Pozatem rząd niemiecki musi zwrócić uwagę na następujący fakt o znaczeniu zasadniczem. **Postępowanie rządu niemieckiego, które dało rządom Belgji i Francji podstawę do odwołania się do rady, nie wyczerpuje się w przywróceniu suwerenności Niemiec w strefie nadreńskiej, lecz zostało połączone z wszechstronnemi konkretnemi propozycjami, dotyczącemi nowego zabezpieczenia pokoju Europy. Rząd niemiecki uważa swą akcję polityczną za jedną całość, której części składowych nie wolno od siebie rozdzielić. Z tego powodu może on wziąć udział w obradach rady tylko wówczas, jeżeli uzyska pewność, że odnośne mocarstwa gotowe są w swoim czasie podjąć rokowania nad propozycjami niemieckiemi.**

Rząd niemiecki w tym celu nawiąże kontakt z królewskim rządem brytyjskim, pod którego przewodnictwem mocarstwa zainteresowane w pakcie reńskim zebrały się w Londynie na narady.

(—) Minister spraw zagranicznych Rzeszy, Neurath.

LONDYN, 16.3. — W miarodajnych kołach angielskich podkreślają, że odpowiedź niemiecka nie zadowoliła nikogo. **Warunki wysunięte w odpowiedzi niemieckiej są nie do przyjęcia.**

Niektóre dzienniki dzisiejsze zajmują jednak w tej kwestji odmienne stanowisko, podkreślając, że odpowiedź niemiecka powinna stać się podstawą dalszych rozmów.

OŚWIADCZENIE ANGIELSKIE

LONDYN, 16.3. — Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył przed stawicielom prasy, że **poglądy rządu brytyjskiego** na odpowiedź Niemiec są następujące:

Co do pierwszego warunku — **równouprawnienia w Radzie Ligi** — rząd brytyjski jest zdania, że w granicach, na jakie zezwala procedura paktu Ligi **żądaniu temu należy uczynić zadość.**

Co się tyczy drugiego warunku, mianowicie uzależnienia udziału od równoczesnego zobowiązania mocarstw przyjęcia propozycyj niemieckich za podstawę do rokowań rząd brytyjski jest zdania, że przedewszystkiem rzeczą Rady jest zadecydować, jak co do pierwszego, tak i co do drugiego warunku.

Jednak według poglądu rządu brytyjskiego, **warunki niemieckie wychodzą z założenia, że Francja i Belgja porzucą żądanie wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji, co jest dotąd warunkiem tych mocarstw, do jakiegokolwiek podjęcia rozmów z Niemcami.**

Z brytyjskiego punktu widzenia wysunięcie przez Niemcy tego drugiego warunku nie pomoże przeto sprawie i **rząd brytyjski jest z tego powodu rozczarowany** odpowiedzią niemiecką. Rząd brytyjski posiada podstawy do tego, aby być rozczarowanym tembardziej, iż W. Brytanja ze swej strony podjęła w Berlinie specjalne kroki, popierające zaproszenie rady Ligi. Rząd brytyjski oczekiwał przeto, **że rząd niemiecki przyjmie zaproszenie rady Ligi i nie będzie stawiał warunków** tak komplikujących sytuację.

LONDYN, 16.3. (PAT). — Sekretarjat Ligi Narodów **ogłosił oficjalnie, iż Rada Ligi zbierze się** - godz. 15.30 na tajne posiedzenie **przez Niemcy układów, a nie dla rokowań z Rzeszą. Jeśliby miało stać się inaczej, będę wolał wrócić do Paryża i — jeśli trzeba będzie — opuścić Ligę Narodów.**

Havas podaje następnie, że gabinet brytyjski zbierze się jutro rano, w celu zbadania odpowiedzi niemieckiej.

Francja grozi
opuszczeniem Londynu

PARYŻ, 15.3. Agencja Havasa podaje w depeszy z Londynu, że min. Flandin w odpowiedzi na zapytania dziennikarzy oświadczył, co następuje: — Nie znam jeszcze pełnego tekstu odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie Rady Ligi Narodów, wskazywano mi jednak na dwa zasadnicze warunki tej odpowiedzi. W każdym bądź razie drugi z tych warunków, t. j. **związanie dyskusji nad pogwałceniem przez Rzeszę traktatów lokarneńskich z dyskusją nad propozycjami Niemiec z dnia 7 marca, jest nie do przyjęcia. Przybyłem do Londynu, by doprowadzić do stwierdzenia pogwałcenia**

Prof. Czubalski
chce sprowadzić policję

Wczoraj obradował Senat Uniwersytetu J. P., zastanawiając się nad obecnem położeniem. Zdecydowano, że przed świętami Wielkanocnemi uczelnia otwarta być nie może.

Duże wrażenie wśród profesorów zrobił wniosek prof. Czubalskiego, który domagał się wprowadzenia policji na teren uniwersytecki, czyli innemi słowy zniesienia wiekami tradycji chronionej eksterytorjalności uczelni akademickich. Wnioskodawca ponadto domagał się pociągnięcia do surowej odpowiedzialności organizacyj studenckich, które brały udział w akcji anty-opłatowej na wyższych uczelniach.

Wnioski prof. Czubalskiego senat odrzucił, natomiast rozważano możliwość wprowadzenia na wyższych uczelniach „strażników spokoju". Wymieniano nawet liczbę strażników. Początkowo utrzymywano, że trzebaby zaangażować około 100 ludzi, później jednak projekt ze względów budżetowych sformułowano nieco ostrożniej, i wreszcie zgodzono się, że 12 „strażników" odegrać może poważną rolę.

Studenci zaprotestują
przeciwko niepoważnym występom profesora

Niefortunny popis b. rektora Uniwersytetu Warszawskiego profesora Michałowicza w Senacie w związku ze źle skleconą opowiastką o „płochej Zuzannie" i starcach (rektorach), znalazł echo na terenie akademickim, wywołując oburzenie wśród studentów.

Młodzież przygotowuje protest przeciwko niepoważnym wystąpieniom profesora na terenie parlamentarnym. Wszystkie koła naukowe i Bratnie Pomoce złożą w tej sprawie memorjały rektorom.

Wykłady w SGGW
zaczną się dzisiaj

Wczoraj w godzinach popołudniowych na gmachach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przy ul. Rakowieckiej 8, Hożej 74 i Miodowej 23 ukazało się ogłoszenie, o wznowieniu wykładów z dniem dzisiejszym, treści następującej: „Wznawiam zajęcia na S. G. G. W. na wszelkich latach studjów w dniu 17 marca 1936 r. od godziny 8-ej rano — Rektor prof. Górski".

Ruszyły fabryki
łódzkiego przemysłu włókienniczego

ŁÓDŹ, 16.3. W dniu dzisiejszym we wszystkich niemal fabrykach okręgu łódzkiego strajk został zakończony i podjęto normalną pracę. Nieczynnych jest w dalszym ciągu około 100 drobnych zakładów na prowincji, w których dotychczas nie podpisano umowy zbiorowej. Do ośrodków tych wyjechało kilku inspektorów pracy, celem ostatecznego zlikwidowania zatargów.

Ponadto nieczynne dzisiaj były zakłady Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, w Łodzi zaś — zakłady Widzewskiej Manufaktury, które nie mogły być uruchomione sposobu strajku kilkudziesięciu mechaników i pracowników elektrowni fabrycznej.

BERLIN, 16.3. (ATE). — Dziś w nocy około godziny 2.30 odczuto w różnych miejscowościach Wirtembergji dość silne wstrząsy podziemne. W niektórych domach pospadały obrazy ze ścian. Tu i owdzie zarysowały się nawet mury domów.

Chłodno
zachmurzenie malejące

W godzinach popołudniowych wczoraj panowała w całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem, z przelotnemi opadami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 4 st. ciepła w Wilnie, Białymstoku, Zakopanem, 2 w Pińsku, Brześciu n/B., Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, 3 w Gdyni, Warszawie, Kaliszu, Kielcach, Katowicach, Krakowie i Lublinie, 4 w Cieszynie, Przemyślu, Lwowie i Tarnopolu, a 7 st. ciepła w Zaleszczykach.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennem, zwolna malejącem. W dalszym ciągu przelotne opady, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. W górach lekki mróz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Adwokat strzela do trybunału
Prokurator i świadek ponieśli śmierć
sprawca sam się zabił

SZTOKHOLM, 16. 3. (PAT.).— W miejscowości Nykoeping, położonej w pobliżu Sztokholmu, doszło w miejscowym sądzie do krwawego zajścia. Jeden z adwokatów, któremu odmówiono prawa występowania w sądzie, wtargnął na salę sądową i dał z trzymanych w obu rękach rewolwerów, 12 strzałów w kierunku członków trybunału.

Prokurator i przesłuchiwany jako świadek robotnik, zostali zabici na miejscu, kilku członków trybunału odniosło rany. Adwokat popełnił samobójstwo.

B. mąż Poli Negri
S. Mdivani zginął kopnięty przez konia

NOWY JORK, 16.3. (PAT). — W miejscowości Delray Beach na Florydzie został śmiertelnie ranny podczas gry w polo głośny swego czasu Sergjusz Mdivani, który w r. 1927 poślubił Polę Negri. Rozwiódł się z nią w r. 1931. potem ożenił się ze śpiewaczką Mac Cormic, z którą rozwiódł się w r. 1933 i 5 lutego b. r. ożenił się z wdową po swym bracie, Aleksym, Luizą van Alen.

Sergjusz Mdivani zmarł w 10 minut po wypadku. Podczas gry w polo upadł z konia i został uderzony kopytem w głowę. Brat Sergjusza Mdivaniego, Aleksy, zginął w r. ub. w Hiszpanji w katastrofie samochodowej.

Ziemia Kaszubska
Pod śniegiem

HEL, 16.3. (PAT). Nad Bałtykiem nastąpił znaczny opad śnieżny, który trwał zgórą 5 godzin. Śnieg również obficie pokrył wybrzeże warstwą parucentymetrową. W głębi Kaszub opad był znacznie większy, gdyż dochodził do 10 cm. Śnieg jest jednak ciężki, wodnisty i bardzo szybko taje, tworząc ponowne roztopy i błoto.

Opad nastąpił przy słabym wietrze północnym. Obecnie wiatr zmienił kierunek na północno-zachodni. Śnieg przestał padać, lecz ciężkie chmury śniegowe, pędzone są przez wiatr wgłąb Polski.

Zator lodowy
u ujścia Dzisny

Centralne Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych otrzymało dalsze meldunki o sytuacji powodziowej na kresowej rzece Dziśnie.

Wczoraj w godzinach rannych wytworzył się u ujścia Dzisny do Dźwiny, kilkukilometrowy zator lodowy, co wywołało dalsze spiętrzenie się wód. Pod miasteczkiem Dzisna zanotowano poziom 8 mtr.

Władze podjęły akcję celem rozbicia zatoru, wzywając oddziały saperskie.

Ministerstwo interwenjuje
Zmniejszenie opłat za egzaminy rzemieślników

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, mając na uwadze kryzysową sytuację rzemiosła, zaleciło Izbom rzemieślniczym wydatne obniżenie opłat ściąganych przy egzaminach mistrzowskich i czeladniczych. Obniżki te zastosowano przy zatwierdzaniu budżetów izb na nadchodzący rok 1936-37.

Większość izb zredukowała tak są egzaminacyjną dla mistrzów z 90 zł. do 40, taksę dla czeladników z 32 zł. 50 gr. do 20 zł.

Jubileusz K. H. Rostworowskiego

Znakomity poeta wyraża uznanie artystom

KRAKÓW, 15.3. Kraków, a z nim cała kulturalna Polska złożyła wczoraj wyrazy hołdu i uznania znakomitemu poecie i dramaturgowi, akademikowi Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu, w 25-lecie jego pracy pisarskiej.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w teatrze im. Juljusza Słowackiego. Przybyli na nią: przedstawiciel ministra oświaty naczelnik wydz. kultury i sztuki Zawistowski, wojewoda krakowski Świtalski, ks. metropolita krakowski dr. Sapieha, prezydent miasta Kaplicki, przedstawiciel Polskiej Akademji Literatury Jerzy Szaniawski, przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni krakowskich, liczni przedstawiciele sfer kulturalnych i artystycznych oraz liczna publiczność.

Po wygłoszeniu przez art. dr. p. Karbowskiego prologu pióra Morstina, zespół artystów sceny krakowskiej z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej odegrał dramat jubilata „Judasz z Kariothu". Po przedstawieniu odbyła się właściwa uroczystość złożenia hołdu twórczości pisarskiej Rostworowskiego.

Po odegraniu przez zespół muzyczny opery krakowskiej poloneza, zjawił się w loży parterowej przybyły do teatru pod koniec przedstawienia jubilat. Tutaj w imieniu p. Prezydenta R. P. wojewoda krakowski Świtalski udekorował K. H. Rostworowskiego odznakami orderu „Polski Odrodzonej". Wysokie odznaczenie znakomitego pisarza publiczność przyjęła długotrwałą owacją.

W międzyczasie na scenie teatru zgromadził się zespół artystów oraz liczne delegacje. Do jubilata wygłosił przemówienie przedstawiciel ministra oświaty p. Zawistowski. Następnie J. Gałuszka odczytał specjalne pismo wystosowane do jubilata przez prezydenta m. Krakowa. Równocześnie została jubilatowi wręczona teka z niebieskiej skóry, z srebrnemi wytłoczeniami, związana srebrnym sznurem z herbem Krakowa i monogramem poety. Teka zawierała 14 miedziorytów starego Krakowa art. grafika Władysława Zakrzewskiego oraz pergminowy adres następującej treści:

Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu, znakomitemu pisarzowi, natchnionemu poecie, żarliwemu szermierzowi piękna i dobra, w 25-tą rocznicę podjęcia przezeń najchlubniejszej działalności na polu twórczości dramatycznej, z gorącemi życzeniami dalszych szczęśliwych lat w służbie wielkim ideałom sztuki polskiej — ofiaruje Zarząd miejski w stol. król. m. Krakowie.

Skolei przemawiali: przedstawiciel P. Akadem. Literatury, członek P. A. L. dramaturg Jerzy Szaniawski, profesor Kumaniecki imieniem członków komisji teatralnej, prof. Frycz imieniem teatru krakowskiego, T. Kudliński imieniem Zawodowego związku literatów, reż. Karbowski imieniem zespołu artystów sceny krakowskiej.

Po przemówieniach K. H. Rostworowski podziękował w krótkich słowach protektorom i organizatorom uroczystości jubileuszowej oraz publiczności krakowskiej, która darzy go od 25 lat serdeczną życzliwością. W zakończeniu swego przemówienia zwrócił się jubilat w formie toastu, skierowanego w ręce „Kochanego Ludwika", dyrektora Solskiego, nestora artystów scen polskich, ze specjalnem podziękowaniem i wyrazami czci dla polskiego artysty, który swą ciężką i poważną pracą stwarza wizje teatralne natchnień autorów.

Na uroczystość jubileuszową nadesłano ze wszystkich stron Polski szereg depesz gratulacyjnych oraz złożono jubilatowi dużo kwiecia, m. in. od dyrektora Ludwika Solskiego wspaniały wieniec laurowy, otaczający dużą podobiznę artysty w roli Judasza. Cała uroczystość miała podniosły i serdeczny charakter.

Kryzys narad londyńskich

Odpowiedź Berlina podziałała

LONDYN, 15. 3. Po zakończeniu dnia sobotniego w nastroju całkowitej dezorjentacji, dzień niedzielny w Londynie minął na oczekiwaniu wiadomości z Berlina. Dyplomaci spędzili dzień dzisiejszy na wycieczkach w piękne podmiejskie okolice Londynu, bądź na konferencjach w szczupłem gronie.

Otrzymana wieczorem wiadomość o warunkach przyjęcia zaproszenia przez Niemcy, zelektryzowała polityczny Londyn, wywołując dalszy wzrost dezorjentacji i stawiając wyraźnie przed oczy cały ogrom trudności, stojących przed uczestnikami konferencyj londyńskich.

KRYZYS ORGANIZACJI POWOJENNEJ EUROPY

LONDYN, 15. 3. Ospały nastrój typowej londyńskiej niedzieli przetworzył się pod wieczór w stan najwyższego napięcia. Odpowiedź niemiecka podziałała jak przysłowiowy kij w mrowisku. Wysunięte przez kanclerza Hitlera warunki wzięcia przez Niemcy udziału w obradach londyńskich, uwypukliły jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej przeciwieństwa poglądów Anglji, Francji, oraz Francji i Niemiec. Anglja zgodnie ze swoją zasadniczą linją polityczną musi szukać kompromisu, który mógłby stać się punktem wyjścia z niezwykle trudnej sytuacji.

Konferencja zdaje się wkraczać w stadjum kryzysu, i to nietylko konferencja. Niektórzy obserwatorzy tutejsi uważają, iż do kryzysu zbliża się dotychczasowa organizacja stosunków międzynarodowych w Europie. Gospodarze angielscy są zgnębieni i zakłopotani.

OPINJA PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

SZTOKHOLM, 15. 3. Prasa szwedzka zgodnie występuje przeciwko projektowi ewentualnego zastosowania sankcyj wobec Niemiec, uważając go za groźbę dla pokoju europejskiego. Przypominają tu, że przedstawiciel państw skandynawskich w Radzie Ligi, Munch, nie głosował w kwietniu ub. r. za potępieniem Niemiec, po wprowadzeniu wbrew traktatowi wersalskiemu powszechnej służby wojskowej w Rzeszy.

OPINJA WŁOSKA

RZYM, 15.3. Wiadomość o przyjęciu przez Rzeszę zaproszenia Rady Ligi nie wywołała w Rzymie ujemnego wrażenia. Włoska opinja publiczna ujawniła ostatnio pewne zaniepokojenie, spowodu pogłosek o możliwości zawarcia nowych układów bez udziału Niemiec, gdyż układy te mogłyby związać Francję silniej z Anglją, a w konsekwencji sparaliżować współpracę francusko - włoską. Układy takie, posiadające charakter aljansu wojskowego, mogłyby być skierowane nietylko przeciwko Niemcom, ale również przeciwko Włochom, stanowiąc rozwinięcie porozumienia, osiągniętego w grudniu ubiegłego roku pomiędzy Paryżem a Londynem na temat ewentualnego niesprowokowanego ataku ze strony Włoch na Morzu Śródziemnem. Dlatego też opinja włoska z zadowoleniem wita wszelkie wiadomości, pozwalające żywić nadzieję, że kryzys lokarneński rozwiązany będzie w sposób kompromisowy.

Zwołanie komitetu 13-tu w Londynie, oznacza zdaniem opinji tutejszej zwycięstwo poglądów, że kwestja sankcyj antywłoskich nie może być oddzielona od sprawy Nadrenji, która wymaga aktywnego udziału Włoch. Pomimo lekkiego optymizmu, społeczeństwo włoskie nadal zachowuje pozycję wyczekującą, nacechowaną ostrożnością i sceptycyzmem.

„Duszę się — ciemno i gorąco"

Przedśmiertne wrażenia samobójcy

opuszczonego przez żonę spowodu sporu o teściową

Przed kilku miesiącami wynajął 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią w domu Nr. 5 przy ulicy Karmelickiej Janusz Kuszczyński, technik, lat 40, który zamieszkał wraz z żoną, Wandą. Kuszczyński zarabiał nieźle, więc wszystko układało się pomyślnie. Niedawno jednak doszło między nim a żoną do sporów, ponieważ Kuszczyński nie zgodził się, by razem z nimi zamieszkała teściowa. Żona nie chciała ustąpić i wyprowadziła się, zamieszkując u rodziny. Wówczas Kuszczyński przyjął na sublokatorów fotografów: Chaima Schera i Szaję Rubina.

Rozstanie z ukochaną żoną przyprawiło go o silną depresję i Kuszczyński postanowił skończyć z życiem. Wczoraj w godzinach popołudniowych, kiedy został sam w mieszkaniu, Kuszczyński zamknął drzwi wejściowe udał się do kuchni i ułożywszy się wygodnie na krześle, odkręcił kurek od przewodu gazowego. Przedtem wypisał dużemi literami na arkuszu papieru, który zawiesił w przedpokoju: „Gaz!!! ostrożnie z ogniem!". Jednocześnie na koszyczku od kwiatów zawieszonym u okna kuchni, wypisał kartkę tej treści: „Proszę nie winić nikogo. Odbieram sobie życie spowodu różnych przejść rodzinnych i materjalnych. Juljusz Kuszczyński.

Na drzwiach zaś prowadzących z przedpokoju do pokoju, wisiała kartka tej treści: „Wejście wzbronione". Niema dla nikogo. Proszę policję o otworzenie drzwi tylko w obecności mojej żony, Wandy Kuszczyńskiej i świadków. W dalszych pokojach są tylko meble i ruchomości, stanowiące własność mojej żony. Przy otwarciu wcześniejszym, mogłoby być rozkradzione przez osoby postronne. Klucze są w paczce, które proszę doręczyć mojej żonie. Na stoliku obok siebie położył cztery kartki z zeszytu, na których samobójca obszernie notował wrażenia przedśmiertne, aż do zupełnej utraty świadomości.

Oryginalny ten list zaczyna się słowami: „Jest godz. 4 m. n. 30. Jestem sam. Otworzyłem gaz. Czuję miłe dreszcze, jakby z eteru". W zakończeniu tego listu Kuszczyński napisał: „Duszę się. Jest ciemno i gorąco".

O godzinie 19-ej wrócił do domu Scher i zastał drzwi zamknięte. Wezwał wtedy dozorcę i obaj wspólnie wyważyli drzwi. W kuchni przy stoliku siedział Kuszczyński, mający nogi owinięte czerwonym pledem. Samobójca nie dawał już oznak życia.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Hitler o bojowym duchu armji niemieckiej

BERLIN, 16.3. (PAT). — We wszystkich garnizonach niemieckich obchodzono dziś pierwszą rocznicę przywrócenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Wszystkie budynki udekorowano flagami wojennemi.

Kanclerz Hitler wydał następującą odezwę do wojska:

„W dzisiejszą pierwszą rocznicę odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej nadaję armji nowe chorągwie pułkowe. Pełnemu chwały rozwojowi dawnej armji położyły kres wydarzenia 1918 r. Bojowy, na przestrzeni stuleci wypróbowany duch żołnierski, może być w oczach narodowej niedoli przytłumiony — ale nigdy nie może zostać zwyciężony. Nowe chorągwie niechaj będą tego symbolem".

Wojna w Abisynji

wchodzi w fazę decydującą

ADDIS - ABEBA, 15.3. Potwierdza się wiadomość, że wojska abisyńskie zestrzeliły samolot bombardujący włoski, który zamierzał bombardować miejscowość Kworam. Od początku wojny Abisyńczycy mieli zestrzelić ponad 20 samolotów włoskich.

Z Asmary donoszą: Według informacyj z włoskich kół wojskowych wszystko zdaje się wskazywać na to, że wojna włosko - abisyńska wchodzi w fazę decydującą.

Na froncie północnym przeprowadza się obecnie przygotowania do decydującego uderzenia. Dowództwo frontu północnego dąży do osiągnięcia dwuch głównych celów: 1) zniszczenia sił abisyńskich, które dotychczas nie brały udziału w walce, oraz 2) zdobycia i obsadzenia nowych obszarów, które stanowić mają podstawę do dalszych operacyj wojennych i ułatwić realizację politycznych i gospodarczych celów kampanji abisyńskiej.

KAIR, 16.3. — Jak donoszą z Addis - Abeby, sztab wojsk abisyńskich zwraca obecnie główną uwagę na front południowy, gdzie spodziewane jest nowe natarcie włoskie. Nadchodzą znaczne transporty żołnierzy i amunicji, jak również oddziały sanitarne.

ZWĄTPIENIE W ABISYNJI

LONDYN, 15.3. Reuter donosi z Addis Abeby, iż wiadomości, że komitet 13-tu ma opracowywać nowy plan pojednawczy, wywołały w abisyńskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Wiele objawów wskazuje na to, że negus oraz wybitniejsi rasowi i politycy zaczynają tracić zaufanie do Ligi Narodów, dając do zrozumienia, że Liga Narodów odkładając sankcje naftowe chybiła zobowiązaniom wobec Abisynji.

LONDYN, 16.3. — Z Addis-Abeby donoszą: Były poseł abisyński w Rzymie Jezus Afework udaje się do Genewy, celem zaprotestowania przeciwko zwłoce w zaostrzeniu sankcyj antywłoskich. Cesarz jest rzekomo rozczarowany obecnem stanowiskiem Ligi Narodów w sprawie abisyńskiej i w razie gdyby Liga Narodów wobec sytuacji wytworzonej w Europie chciała poświęcić Abisynję, zamierza wystąpić z Ligi i prowadzić wojnę innemi metodami.

Wzmocnienie armji w Japonji

Po lutowym buncie

LONDYN, 16. 3. Ajencja „Domei Cusin" donosi, że w związku z wypadkami lutowemi w armji japońskiej dokonane być mają liczne zmiany personalne. Zmiany te obejmą wszystkie stopnie, nie wyłączając najwyższych.

LONDYN, 16. 3. Po przeniesieniu gen. Araki do rezerwy kilkaset oficerów japońskich podało się do dymisji. W tej liczbie znajdują się tacy wybitni oficerowie jak np. komendant garnizonu tokijskiego Kaszji.

Nie wszystkie te dymisje będą, jednak przyjęte, albowiem masowe zmiany na kierowniczych stanowiskach odbiłyby się ujemnie na armji.

Źródła oficjalne donoszą z Tokio, że program nowego rządu przewiduje poważne wzmocnienie całego systemu obrony narodowej. Program dozbrojenia ma być omawiany w maju. Koła wojskowe domagają się przedewszystkiem gruntownej modernizacji materjału wojennego oraz poważnego wzmocnienia wojsk japońskich w Chinach północnych i Mandżurji. Domagają się również utworzenia ministerstwa lotnictwa, które zjednoczyłoby kierownictwo powietrznych sił zbrojnych, armji i marynarki.

Pozatem koła te żądają zakrojonego na szeroką skalę rozwoju obrony przeciwlotniczej, oraz kontroli nad przemysłem, mającym związek z obroną narodową

Komuniści palą kościoły

Wrzenie przenosi się z Hiszpanji na kolonje

PARYŻ, 15.3. Z Madrytu donoszą, że mimo uspakajających zapewnień władz bezpieczeństwa, zaburzenia wywoływane w całym kraju przez elementy skrajnie lewicowe a głównie komunistyczne, trwają nadal. W Logrono komuniści spalili kino należące do jednego z członków organizacyj prawicowej, poczem udali się przed gmach, w którym mieściły się lokale monarchistów oraz katolickiej akcji ludowej. Lokale zostały zdemolowane. W mieście i okolicy spalono 6 klasztorów i kościołów.

MADRYT, 15.3. Policja aresztowaał naczelny komitet faszystowskiej „Falangi hiszpańskiej", złożony z Jose Antonia Primo de Rivera, syna b. dyktatora Hiszpanji, Ruiz de Alda, Augusta Barrado i Fernadeza Cuesta. Podczas kilkakrotnych rewizyj w siedzibie „Falangi hiszpańskiej" nie znaleziono książek, które, w myśl przepisów prowadzone powinny być przez każde stowarzyszenie, co uniemożliwiło policji uzyskanie dokładnej listy członków. Władze uznały „Falangę hiszpańską" za stowarzyszenie nielegalne.

MADRYT, 15.3. Komuniści podpalili tu kościół św. Ludwika, który spłonął doszczętnie. Pożar przerzucił się na sąsiednie domy, które również spłonęły. Na policję, która usiłowała odpędzić komunistów od świątyni, otworzono ogień z rewolwerów.

Gmach gazety „La Nation", założonej przez zmarłego dyktatora Primo de Riverę oblano naftą i podpalono. Olbrzymi budynek wraz z halą maszyn oraz dwa sąsiednie domy padły pastwą pożaru. W czasie tych zajść policja zachowywała się biernie, ograniczając się do oddania kilku strzałów na postrach. Następnie wywrotowcy podpalili kościół św. Ignacego jeden z najpiękniejszych zabytków architektury w stylu barokowym. Kościół, w którym znajdowały się nieocenione dzieła sztuki, spłonął doszczętnie.

MADRYT, 16. 3. Wrzenie przenosi się również na kolonje hiszpańskie. Z Oranu donoszą, że w miejscowości Mascara podczas zebrania socjalistycznego wynikła walka pomiędzy skrajnemi elementami prawicowemi i lewicowemi. Żandarmerja i strzelcy afrykańscy przywrócili porządek, dokonywując licznych aresztowań.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 16 marca

Dewizy: Belgja 89.48; Holandja 360.90; Londyn 26.23; Nowy Jork (kabel) 5.27¾; Oslo 131.75; Paryż 35.01; Praga 21.95; Szwajcarja 173.30.

Obroty dewizami większe, niż średnie, tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27½; rubel złoty 4.82; dolar złoty 9.04; rubel srebrny 1.34; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 139.50; funty ang. 26.27.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.25 (odcinki po 500 dol.) 62.63 (odcinki po 100 dol.) 68.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.65; 5 proc. konwersyjna 60.25; 6 proc. poż. dolarowa 73.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 56.25; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. i 8 pr. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. ziemskie serja V 44.25; 4,5 proc. L. Z. ziemskie Poznańsk. Tow. Kredyt. serja K 42.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 44.75.

Akcje: Bank Polski 96.00; Lilpop 9.00; Modrzejów 4.50; Ostrowiec 22.00; Starachowice 34.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana, dla listów zastawnych cokolwiek mocniejsza; z akcyj mocny Bank Polski. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 pr. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 90.75 (w proc.); 3 proc. poż. prem. budowlana 27.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21,00—21,50, pszenica zbierana 20.50—21,00, żyto I standart 12.75—13.00, żyto II-gi standart 12.50—12.75, owies I-szy st. 15—15.25, I-A st. 15,00—15.25, II-gi st. 14.75—15.00, jęczmień brow. bez obrotów 15.50—15.75, jęczmień II-gi gat. 15.25—15.50, jęczmień III-ci gat. 15.00—15.25, gat. IV-ty 14.75—15,00, groch polny 18—19, groch Victoria 30—32, wyka 23,00—24,00, peluszka 23—24, seradela podw. czyszczona 23,00—24,00, łubin nieb. 9.50—10,00, żółty 12.00—12.25, rzepak zimowy 41,00—42,00, rzepik zimowy 40,00—41,00, rzepak letni 40,00—41,00, rzepik letni 40.50—41,50, siemię lniane 35,00—36,00, koniczyna czerwona sur. bez gr. kan. 115—130, o czyst. 97 proc. 150—170, biała sur. 60—70, o czyst. 97 proc. 80—100, mak niebieski 60,00 — 62,00, ziemniaki jad. bez obrotów 4.50—5,50, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 34—36, gat. I-A 32—34, I-B 31—32, I-C 30—31, I-D 29—30, II-A 28—29, II-B 26—28, II-D 23.50—24.50, II-F 22.50—23.50, II-G 21.50—22.50, pastewna 14.50—15.50, żytnia wyciągowa 20.50—21.50, gat. I-szy do 50 proc. 20.50—21.50, gat. I-szy do 65 proc. 19.50—20, gat. II-gi 16—17, razowa 16—16.50, poślednia 12—12,50, otręby pszenne grube 12.50—13,00, średnie 11.50—12.00, miałkie 11,50—12,00, żytnie 9.75—10,00, kuchy lniane 16.75—17.25, rzepakowe 14.50—15, śruta sojowa 22—22.50.

Nadużycia w zmowie z rzeźnią

Ciężki zarzut łapownictwa

13 osób na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Rawie Mazowieckiej rozpoczął w dniu wczorajszym wielki proces o nadużycie władzy, pobieranie i dawanie łapówek, na tle odszkodowań za świnie, które padły wskutek zarazy.

Na ławie oskarżonych zasiada 13 osób z doktorem weterynarji Konradem Osterloffem na czele, kierownikiem rzeźni w Rawie Mazowieckiej. Reszta oskarżonych to hodowcy świń, bądź też pośrednicy.

Oskarżeni rozwinęli swoją przestępczą działalność w związku z pewnemi przywilejami dla hodowców świń, przewidzianemi w jednem z rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Na zasadzie tego rozporządzenia, w wypadku stwierdzenia zarazy bądź epidemji wśród świń, ich właściciele otrzymywali pewne odszkodowanie od miejscowej władzy weterynaryjnej. Właściciele padłej trzody, winni w takim wypadku wezwać miejscowego lekarza weterynaryjnego dla pobrania próbki, stwierdzającej przyczynę zdechnięcia.

Oskarżeni uniknęli tych formalności i przez wejście w porozumienie z dr. Osterloffem, według aktu oskarżenia, przedstawiali próbki doktorowi, ten nie badając na miejscu padłych sztuk trzody, polecał wypłatę odszkodowania. Często się zdarzało, że odszkodowanie otrzymywali hodowcy świń, którzy sprzedali na ubój swoje świnie, bowiem w wypadku zdechnięcia świni na jakąś zarazę, sprytni kombinatorzy, pobierali kilkadziesiąt próbek z jednej sztuki, które później przedstawiało kilkanaście osób i otrzymywało odszkodowanie.

Na proces powołano około 300 świadków, przyczem rozprawa rozpisana została na dwa tygodnie.

Praga — Moskwa

Regularna komunikacja lotnicza

MORAWSKA OSTRAWA, 16.3. (PAT). — Z dniem 1 maja b. r. podjęta będzie regularna komunikacja lotnicza na linji Praga — Moskwa. Na linji kursować będą aparaty czeskie i sowieckie wspólnie, trzy razy w tygodniu. Przypuszczalny czas trwania lotu wyniesie 9 godzin.

Rewizje u żydów

po krwawych zajściach w Przytyku

W jakim kierunku musiało pójść śledztwo w sprawie winowajców krwawych wypadków w Przytyku, odsłania doniesienie Żydowskiej Agencji Telegraficznej z Radomia.

RADOM. ŻAT. W ciągu dnia piątkowego do późnego wieczoru przeprowadzano rewizje u znacznej liczby mieszkańców żydowskich w Przytyku, przeważnie u starszych chasydów w poszukiwaniu broni palnej. Szukano w siennikach, podłogach, i td.

Trzydzieści kilka rodzin żydowskich opuściło Przytyk, przenosząc się do Radomia, gdzie nie mają zresztą żadnych możliwości egzystencji. Natomiast okoliczni Żydzi wiejscy opuszczają swe siedziby i przenoszą się do miasteczka. Rolnik żydowski Henoch Rozenbaum, którego gospodarstwo położone jest na wsi w odległości 6 kilometrów od Przytyka opuścił swą siedzibę i przeniósł się do miasteczka po tem, gdy wybito mu szyby i zdemolowano mieszkanie.

Radomski organ socjalistyczny „Życie Robotnicze" dwukrotnie został skonfiskowany za podanie szczegółów o wypadkach w Przytyku i za przypomnienie ostrzeżeń, które się ukazały w poprzednich numerach tego pisma.

Żydowski „Nasz Przegląd pisze w tej samej sprawie:

Śledztwo w sprawie tragicznych zajść w Przytyku jest w toku.

Odbywa się obecnie przesłuchanie świadków, oraz oględziny miejsc, gdzie rozegrały się okropne sceny.

Jak się dowiadujemy, w szpitalu w Radomiu przebywają nadal na leczeniu ranni mieszkańcy Przytyka. Są to: 16-letni Gabrjel Minkowski, 8-letni brat jego — synowie zabitych: b. p. Josefa i Chai Mińkowskich, ofiar tragicznych wypadków, 55-letni Ber Tauber Gedalja Kemfel, 48-letnia Fajga Szachowa, 68-letni Leib Tauber, 75-letnia Rywka Lenger, Szloma Tefer, Jochwed Palant, Abraham Berkowicz i Aleksander Lachman.

W liczbie 5-ciu aresztowanych o czem wyżej wspomnieliśmy, znajduje się 62-letni Żyd i syn jego, liczący lat 19. Przed ich domem padł trupem jakiś mężczyzna.

Do Warszawy przybyła delegacja mieszkańców Przytyka, którzy odbyli konferencję z parlamentarzystami żydowskimi.

Na konferencji tej delegaci przedstawili wszystkie szczegóły zajść, wyjaśniając przedewszystkiem, iż aresztowani żydzi, w liczbie 5-ciu, są zupełnie niewinni.

Przegląd prasy

KIJ W MROWISKU

Skarcenie przez prasę bolszewickich tendencyj w pisemku dla dzieci „Płomyk" wywołało paroksyzm pisarza „Kurjera Porannego". Cały numer wczorajszy organu lewicy sanacyjnej poświęcony jest głównie „Płomykowi" i lewicowej organizacji nauczycielskiej — Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. W artykule wstępnym wystąpił p. Wincenty Rzymowski, atakując za zdemaskowanie „Płomyka" krakowski „Kurjer Codzienny":

„Aby osadzić nieprzyzwoitość dziennika krakowskiego, niema potrzeby wchodzić w analizę oddzielnych utworów, zawartych w zaatakowanym numerze „Płomyka". Przypuśćmy, że tu lub owdzie redakcja tego pisma rozminęła się z właściwą miarą w traktowaniu przedmiotu. Czyż jednak usterki lub nawet błędy popełnione w jednym numerze, upoważniają do nieprzytomnego oskarżenia o to, że „młodzież szkolną w Polsce truje się jadem bolszewizmu?" Czyż oskarżenie takie, podjęte niby to w imię zagrożonej kultury, nie staje się właśnie brutalnem podeptaniem etyki i dobrego obyczaju w stosunku do placówki, która ma poza sobą 20 lat metodycznej i owocnej pracy? Czyż nie staje się ono aktem barbarzyństwa w obliczu poważnej organizacji, liczącej 50 tysięcy członków, organizacji, która współpracuje z rządem na niezmiernie odpowiedzialnem polu kształcenia młodzieży, współpracuje ze społeczeństwem, ponosząc wspólne z niem ciężary, a najczęściej przodując mu w trudzie pełnym ofiary i poświęcenia?

I skądże to — spytajmy — pierwsze lepsze przedsiębiorstwo wydawnicze, nastawione na prywatny zysk swego właściciela, wyrosłe nie z powołania idei społecznej, lecz, jak każdy interes kapitalistyczny, z pewnego kręgu interesów, czerpie tytuł udzielania kwalifikacyj moralnych wielkiemu zrzeszeniu służby publicznej, które wielekroć dowiodło, że dobro Polski stawia nietylko ponad osobiste dobro swych członków, ale i ponad zawodowy interes swej grupy?"

Rodzice, którzy słusznie przestali swoim dzieciom dawać do ręki czerwonego „Płomyka" napewno po artykule p. Rzymowskiego nie będą sobie robić wyrzutów, że źle postąpili, ani nie zrodzą się w nich wątpliwości, czy „Kurjer Codzienny" miał rację...

Pomyślne wyniki pracy liceów kupieckich

Fachowe przygotowanie młodzieży

może zahamować „owczy pęd" ku maturze i dyplomowi

Zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę na fakt ogromnej dysproporcji, jaka istnieje między organizacją szkolnictwa średniego a szkolnictwa zawodowego. W naszych warunkach przy szalonym braku sił wykwalifikowanych, niemal we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu, niema odpowiednich sieci szkół zawodowych, któreby mogły przygotować zastępy wykwalifikowanych pracowników.

Ten fakt braku odpowiednio przystosowanego do naszych warunków szkolnictwa zawodowego ciąży bardzo silnie na naszym rynku pracy, na układzie wolnych sił, działających na jego terenie. W znacznej mierze on jest właśnie przyczyną zbyt częstej rezygnacji z kształcenia zawodowego na rzecz kształcenia ogólnego w szkole średniej, która daje przygotowanie ogólne, jako przysposabiająca materjał dla szkół wyższych — wobec jednak coraz częstszego poprzestawania wyłącznie na szkole średniej, prowadzi do produkowania masy inteligentów, którzy nie posiadają żadnych kwalifikacyj do pracy w jakimkolwiek zawodzie.

PO REFORMIE...

Na brak odpowiednio zorganizowanego szkolnictwa zawodowego wskazywano u nas często. Nawet dokonywana ostatnio reforma szkoły średniej miała na celu m. in. pewną zmianę stanu rzeczy przez stworzenie z dwóch najwyższych klas szkoły średniej liceów o określonym typie kształcenia pod kątem widzenia fachowości (w pewnym oczywiście tylko zakresie) uczącej się młodzieży. Również podjęto akcję, mającą na celu rozbudowę szkolnictwa fachowego m. in. i na terenie szkolnictwa handlowego.

W HANDLU BRAK COROCZNIE 10 TYSIĘCY WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW

Przy ogromnem bezrobociu, istnieje fakt wprost paradoksalny. Oto przy liczbie zatrudnionych w kupiectwie, sięgającej 400 tysięcy ludzi, corocznie potrzeba około 15 tysięcy nowych, wykwalifikowanych pracowników. Szkoły handlowe nie dostarczają rocznie więcej, niż pięć tysięcy absolwentów, teoretycznie i praktycznie zapoznanych z terenem handlu. Resztę werbuje handel drogą wyboru jednostek nieprzygotowanych, które często nawet po latach pracy nie są doszkolone fachowo i zawsze posiadają znaczne luki w swem przygotowaniu zawodowem.

POWODZENIE LICEALNYCH SZKÓŁ KUPIECKICH

Otwarto spoczątkiem bieżącego roku szkolnego 18 szkół kupieckich, licealnych, które miały kształcić młodzież, która ukończyła już 6 klas lub zdała odpowiedni egzamin. Otóż wyniki pracy w tych szkołach na przestrzeni niecałego roku szkolnego są już pozytywne. Przedewszystkiem wszystkie szkoły tego typu uzyskały — ponad kontyngent — przewidziany uczniów. Napływ kandydatów na lata następne jest bardzo duży, mimo, że jeszcze do okresu egzaminacyjnego lub też okresu przyjmowania młodzieży do szkół, pozostało kilka miesięcy. W szkole praca prowadzona jest głównie z myślą o wyszkoleniu praktycznem, przyczem nie pomija się tych spraw, które muszą z natury zawodu interesować kupca.

NIE ZA WIELU KUPCÓW, ALE ZA... KIEPSCY

To powodzenie liceów kupieckich jest bardzo charakterystyczne. Wprawdzie narzeka się w Polsce na zbytni procent zatrudnionych w handlu, ale raczej należałoby mówić o znacznych niedoborach kupiectwa. Tak np. w Anglji 12,8 procent ludności zajmuje się handlem, w Szwajcarji 11,2 żyje z kupiectwa, w Niemczech mamy ponad 10 procent kupców, w Polsce zaś tylko 3,7 procent.

Nasz aparat kupiecki nie jest za liczny, a błąd tkwi w jego dziwnej organizacji, w braku kwalifikacji ludzi (masy żydowskich handełesów) trudniących się kupiectwem, wreszcie w małym kręgu spraw, które koncentruje w swojem ręku kupiectwo polskie. Że tak jest świadczą najlepiej fakty, że w stosunkach handlowych zagranicą wyręczają nas najczęściej pośrednicy obcy i obce towarzystwa kupieckie, rodzime natomiast nie przejawiają zbytniej żywotności i ekspansji.

PRÓBA, Z KTÓREJ WARTO SKORZYSTAĆ

Na przykładzie kupiectwa wskazaliśmy, jak dodatnim czynnikiem i jak odpowiadającym potrzebie jest fachowe szkolenie. Oczywiście o innych dziedzinach pracy można powiedzieć niemal to samo. Tak zwany „owczy pęd" mas młodzieży ku szkole średniej, nie dającej przygotowania fachowego, jest w znacznej mierze wywołany brakiem odpowiednio zorganizowanego szkolnictwa fachowego. Pierwsze próby zmiany tego stanu rzeczy dały wynik pomyślny. Należałoby przystąpić do zużytkowania rezultatu, które one przyniosły.

Żydowskie mordy rytualne

w broszurze przeciw ks. Trzeciakowi

Ks. prałat Trzeciak po swojej mowie w Sejmie, wykazującej, że szechita (rytualny ubój zwierząt) nie ma uzasadnienia w starych religijnych księgach żydowskich, jest obecnie stale atakowany przez żydów i to nietylko w licznych artykułach prasowych, ale nawet w broszurach.

Obecnie prasa żydowska sygnalizuje ukazanie się broszury Hilela Zajdmana, sekretarza żydowskiego komitetu obrony uboju rytualnego. Publikacja rozsyłana jest do wszystkich posłów i senatorów oraz przedstawicieli władz. Jak zapewniają żydzi, broszura ma wykazywać, iż wniosek o zakazie uboju rytualnego w Polsce, wniesiony do Sejmu przez posłankę Prystorową „jest prawie dosłownym odpisem ustawy o zakazie szechity w Niemczech.

Rewelacją broszury p. Zajdmana ma być wydrukowane w niej oświadczenie prof. Wacława Makowskiego (b. wicemarszałka), że ekspertyza ks. Trzeciaka zakwalifikowana być może jako przestępstwo z art. 174 kodeksu karnego, który przewiduje 3 lata więzienia za obrazę religji, uznanej przez państwo.

Niemniej sensacyjne jest poruszenie w broszurze sprawy żydowskich mordów rytualnych, dokonywanych na małych dzieciach chrześcijańskich płci męskiej. Autor broszury dowodzi — mianowicie, że ks. prałat Trzeciak był urzędnikiem carskim w Petersburgu oraz uczniem ks. Pranajtysa, eksperta w słynnym procesie Bejlisa, oskarżonego o dokonanie mordu rytualnego na chłopcu chrześcijańskim. Ks. prałat Trzeciak — według autora żydowskiej broszury — miał napisać broszurę, w której dowodził, że Talmud uznaje morderstwa rytualne.

Hilel Zajdeman wywodzi, że ks. prałat Trzeciak nie figuruje na liście biegłych, ustalonej przez Kurję Biskupią. Na tej podstawie robi się zarzut pos. Duchowi, że nieprawnie zaprosił ks. Trzeciaka na rzeczoznawcę do Sejmu w sprawie szechity. Obecnie posłowie żydowscy mają zamiar zażądać unieważnienia ekspertyzy ks. Trzeciaka.

Bez sygnałów

przed gmachami szkół

Wydział Ruchu Kołowego Komisarjatu Rządu, zastosował po raz pierwszy w Warszawie, nowy typ znaków, które mają na celu uporządkowanie ruchu ulicznego i zwalczanie hałaśliwych sygnałów samochodowych itp.

Tytułem próby ustawione będą przed domami w których znajdują się szkoły, tarcze z białemi trójkątami na których narysowany będzie dom z napisem „szkoła". Tablice takie ustawiono już po obu stronach chodnika przed jednym z gimnazjów na ulicy Mazowieckiej.

Przed budynkami szkół nie wolno dawać głośnych sygnałów.

Proces o żałobne opaski

Uniewinnienie ks. Filipowskiego

BYDGOSZCZ 16.3. Przed Sądem Grodzkim w Szamocinie odpowiadał swego czasu ks. Bolesław Filipowski, oskarżony z par. 156 k. k. za podburzanie młodzieży szkolnej do nierespektowania rozporządzeń władzy państwowej, w danym wypadku rozporządzenia ministra W. R. i O. P. w kwestji noszenia opasek żałobnych po śmierci Marsz. Piłsudskiego.

Akt oskarżenia zarzucał mianowicie ks. Filipowskiemu, że w dniu 15 maja 1935 roku, w budynku szkoły powszechnej w Szamocinie, podczas nauki przygotowawczej do Komunji św. miał do ucznia, bawiącego się opaską żałobną, powiedzieć: „Poco nosisz tę szmatę? Nie jesteście z nim krewni, to nie potrzebujecie nosić żałoby". O tem rzekomem powiedzeniu ks. proboszcza doniósł odnośnym władzom kierownik szkoły, dołączając spisane zeznania paru chłopców.

Na rozprawie w pierwszej instancji sądowej, mimo zaprzeczeń ze strony ks. Filipowskiego, jakoby mówił podobne słowa i mimo zeznań innych chłopców, margoniński sąd grodzki wydał wyrok, skazujący ks. prob. Filipowskiego na 7 miesięcy więzienia.

Obrońca ks. Filipowskiego, adw. Janusz Krysiak z Bydgoszczy, zgłosił przeciwko temu wyrokowi apelację.

Bydgoski Sąd Okręgowy w dniu 13 b. m. przychylił się do wywodów skargi apelacyjnej i wydał wyrok, mocą którego ks. proboszcz Bolesław Filipowski całkowicie uwolniony został od winy i kary.

Sytuacja żydów

w Karczewie

Żydowskie pismo „Piąta rano" zamieściło opis sytuacji ludności żydowskiej w Karczewie. W korespondencji tej czytamy, że z 600 rodzin żydowskich zamieszkałych do niedawna w Karczewie pozostało tylko 150 najbiedniejszych żyjących w straszliwej nędzy.

Na murach i parkanach miejskich korespondent „5-ej rano" zauważył „żydożercze" napisy w rodzaju: „Żyd to twój wróg", „Nie kupuj u żyda", „Omijaj żyda".

Korespondent „5-ej rano", który przybył do Karczewa w piątek w południe, zastał wszystkie sklepy żydowskie zamknięte. Na pytanie dlaczego sklepy są zamknięte o najruchliwszej porze dnia targowego, odpowiedziano mu, że byłoby bezcelowe je otwierać...

W końcu stwierdza korespondent, że „żydowska ludność apeluje do władz o wznowienie posterunków policyjnych na jarmarku"

Niemcy kolonizują

Prusy Wschodnie

KWIDZYŃ, 16.3. (PAT). Prusy Wschodnie potrzebują 20.000 robotników rolnych. Robotnicy ci zostaną sprowadzeni z zachodnich Niemiec. Odpowiednią akcję werbunkową już rozpoczęto.

Werbowane będą tylko liczne rodziny, które mogą przyczynić się do większego zaludnienia Prus Wschodnich.

Areszt na pensję

i należności pracownika

Stosowanie aresztu na pensję pracownika czy zarobek robotniczy, mimo że jest zjawiskiem dość częstem, nasuwa szereg różnorodnych wątpliwości. Zgodnie z postanowieniami kodeksu postępowania cywilnego (art. 575) uposażenia służbowe, zaopatrzenia emerytalne pracowników umysłowych i robotników, pracowników samorządowych, djety posłów i senatorów, jak również inne świadczenia powtarzające się, których celem jest zapewnienie utrzymania, o ile nie przewyższają 1.500 zł. miesięcznie, podlegają egzekucji w 1/5 części, a na zaspokojenie należności alimentarnych w 2/5; suma 100 zł. miesięcznie wolna jest od egzekucji z wyjątkiem pretensyj alimentarnych.

W związku z tem wyłania się często kwestja, czy i o ile wolno położyć areszt na sumy, wypłacane pracownikowi z tytułu gratyfikacji, odszkodowania za urlop, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i t. p.

Sprawa ta wynikła m. in. w jednym z urzędów państwowych w związku z położeniem aresztu na należnościach pracownika. Ponieważ zajęciu przez komornika ulegają m. in. wszystkie kapitały dłużnika, przeto urząd stanął na stanowisku, że tego rodzaju świadczenia „nie powtarzające się całkowicie" podlegają egzekucji do całkowitej wysokości zasądzonej sumy; art. 572 K. P. C. bowiem, ustalający co mianowicie nie podlega egzekucji, nie wymienia tego rodzaju świadczeń, a ograniczenie potrącenie 1/5 dotyczy tylko uposażeń powtarzającyh się, płatnych perjodycznie, w pewnych stałych odstępach czasu.

Zjazd Cyganów

w maju

RÓWNE, 16.3. (PAT). W związku z mającym rzekomo odbyć się w Równem światowym zjazdem Cyganów, połączonym z wyborem i koronacją króla Cyganów, wyjaśnia się na podstawie informacyj, zaczerpniętych u przedstawicieli Cyganów, zamieszkałych w Równem, że zjazd narazie nie doszedł do skutku.

Możliwe jest, że zjazd odbędzie się w maju r. b. w Brześciu nad Bugiem.

Z „cyrku" do pałacu

brazylijskiego Werthejma

W domu noclegowym na ul. Dzikiej popularnie zwanym „cyrkiem" zjawił się policjant i zażądał wezwania Majera Werthajma. Odwiedziny takie wywołują w tym lokalu pewną konsternację, policja bowiem poszukuje tu zwykle przestępców. Werthajm dowiedział się jednak, że wezwanie do starostwa, jakie mu przyniósł policjant, dotyczyło przesyłki z Brazylji od brata, który tam wyemigrował przed 20-tu blisko laty i słuch o nim zaginął.

Werthejm z Brazylji przesłał obecnie większą sumę pieniędzy i kartę okrtową, wyciągając tem samem brata z dna nędzy. Werthajm warszawski bardzo długo był bez zarobków, a jego rozpaczliwa sytuacja nawet w „cyrkowem" środowisku nędzarzy była wyjątkowo ciężka.

Belgowie jadą

ratować kolejki

Po uzyskaniu przez Gminę m. st. Warszawy eksmisji kolejek dojazdowych z granic stolicy, pozostała nadal otwarta kwestja koncesji miejskiej dla kolejek, gdyż koncesja udzielona jeszcze w okresie przedwojennym, wygasła już przed dwoma laty. Pozatem samorządowi stołecznemu, należą się kwoty sięgające blisko 1 miljona zł. z tytułu udziału w wpływach kolejek z biletów.

Dla uregulowania spornych kwestyj przyjedzie w najbliższych dniach do Warszawy delegacja belgijskich kapitalistów, do których należy większość akcyj kolejek. Na czele tej delegacji stoi dyr. Piquier.

Aresztowania

w Poznaniu

„Kurjer Poznański" donosi:

„Przed tygodniem w sobotę aresztowany został p. Jan Lembicz i osadzony w więzieniu. Wywieziono go z Poznania, lecz niewiadomo gdzie. Po aresztowaniu przeprowadzono rewizję w mieszkaniu, zabierając jedynie 16 referatów, oraz kilka legalnych ulotek.

We wtorek po południu aresztowany i osadzony w więzieniu został p. Feliks Holasz".

Narodowcy wygrywają

na uniwersytetach

WILNO, 16. 3. (Tel. wł.). Na uniwersytecie wileńskim odbyły się wybory do Bratniej Pomocy, które przyniosły największe od lat zwycięstwo młodzieży narodowej, zapewniając jej blisko dwie trzecie mandatów.

KRAKÓW, 16. 3. (Tel. wł.). W Krakowie odbyły się wybory do Bratnich Pomocy Akademji Górniczej, Medyków i w Kole Polonistów. Wszedzie odniosła zwycięstwo młodzież narodowa.

538.060 radjosłuchaczów

w Polsce

Jak z ostatecznych obrachunków wynika, na dzień 1 marca r. b. było w Polsce ogółem 538.060 radjoabonentów, w czem abonentów wiejskich ulgowych, 91.472.

Ilość radjoabonentów na wsi i w małych miasteczkach do wysokości 5.000 mieszkańców stale rośnie i wynosi już 187.214, jakkolwiek znaczną przewagę posiadają jeszcze mieszkańcy miast (ponad 5.000), którzy w dalszym ciągu stanowią 63,3 proc. ogółu radjosłuchaczy (340.846).

MARZEC

17

WTOREK

SŁOŃCE	
wschód	zach.
5—47	17—43
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
7—39	10—22
Dł. dnia	Przybyło
11—56	4—14

Dziś św. Józefa
Jutro św. Cyryla

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i dni następnych „Kwiat Hawaju“.

TEATR NARODOWY: Dziś „Był sobie więzień“. We środę po raz 8-my „Mieszczanin szlachcicem“ Moljera.

TEATR POLSKI: Dziś i w czwartek „Zburzenie Jerozolimy“ z Węgrzynem i Junoszą-Stępowskim na czele. We środę „Wieczór Trzech Króli“ Szekspira.

TEATR LETNI: Dziś komedja „Raz się tylko żyje“ Kiedrzyńskiego z Milą Kamińską.

TEATR NOWY: Dziś „Tessa“ („Wierna nimfa“) z Andryczówną, Barszczewską i in.

TEATR MAŁY: Dziś w reżyserji Warneckiego komedja „Koko“ Acharda z Gorczyńską w roli tytułowej.

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś przy ul. Elbląskiej 51 o godz. 7 wiecz. „Chory z urojenia“.

TEATR ATENEUM: Do piątku teatr nieczynny. W sobotę 21 b. m. premjera sztuki „Zamach“ z Jaraczem i Eichlerówną.

REDUTA (Kopernika 36/40): „Pierścień wielkiej damy“ C. K. Norwida.

TEATR KAMERALNY: Dziś „Matura“.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Trafika pani generałowej“.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie nowa rewja „Mycie głowy“ — 7.15 i 9.30.

TEATR „WIELKA REWJA“. Dziś i jutro komedja muzyczna „Całus i nic więcej“.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA (Café Club): Dziś i codziennie dwa przedstawienia o godz. 7-ej i 9-ej.

105-ta rocznica walk
na Olszynce Grochowskiej

Komitet obchodu 105-tej rocznicy walk na Olszynce Grochowskiej, pozostający pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza - Śmigłego, ustalił następujący program obchodu tej rocznicy, przypadającej w niedzielę, 22 b. m.: **godz. 11 m. 10** — uroczyste nabożeństwo za poległych bohaterów w walkach 1831 r., które odprawione będzie w kościele przy ul. Chłopickiego na Grochowie, **godz. 12** — przemarsz na teren Olszynki Grochowskiej, **godz. 12 m. 45** — przemówienie prezydenta miasta p. Starzyńskiego i przemianowanie ulic Zawichockiej i Kanałowej na Al. Olszynki Grochowskiej, **godz. 13** — poświęcenie nowej alei i symboliczne sadzenie olch, **godz. 13 m. 15** — przemówienie płk. Dunin - Wolskiego, przedstawiciela komitetu głównego budowy pomników.

Czynne są trzy komisje komitetu: 1) reprezentacyjna pod przewodnictwem gen. St. Burchardt-Bukackiego, 2) przygotowawcza pod przewodnictwem inż. arch. W. Hennenberga i 3) porządkowa pod przewodnictwem płk. Hickiewicza. Kierownikami w celu utrzymania porządku mianowani zostali pp. Stanisław Latowiec i Konstanty Tarnowski.

Na uroczystościach zapowiedzieli swą obecność: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, premjer Marjan Zyndram - Kościałkowski oraz ministrowie Wł. Raczkiewicz, gen. Tadeusz Kasprzycki i prof. W. Świętosławski. Mszę św. celebrować będzie biskup polowy ks. Gawlina.

Akademja ku czci Tarasa Szewczenki

Celem uczczenia 75-rocznicy śmierci wielkiego pisarza ukraińskiego Tarasa Szewczenki odbyła się staraniem Naukowego Instytutu Ukraińskiego w sali rady miejskiej uroczysta — akademja — koncert.

Przemówienie o twórczości Tarasa Szewczenki wygłosił profesor P. Zajcew. Następnie odbyła się bogata część wokalno - muzyczna, którą rozpoczął „Marsz na śmierć T. Szewczenki“ skomponowany przez M. Bezuhłego w wykonaniu D. Kołessy. W wykonaniu koncertu wzięli udział pozatem O. Burbełło, M. Olhowyj, T. Nolje - Mazurkiewicz, W. Tysiak oraz ukraiński chór narodowy im. Łysenki pod dyr. S. Sohołuba.

Z elektrowni warszawskiej i d. pruszkowskiej
Prąd na elektryfikację
Warszawskiego węzła kolejowego

Wczoraj nastąpiło podpisanie umowy przez wice - ministra Komunikacji inż. Piaseckiego, z drugiej przez b. min. inż. A. Kühna, działającego w imieniu elektrowni warszawskiej oraz pp. S. Landaua i inż. K. Straszewskiego, występujących w imieniu elektrowni okręgu warszawskiego (dawniej Pruszkowskiej) w sprawie dostawy energji elektrycznej dla elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego. Umowa jest zasadniczo zawarta na 15 lat z prawem rewizji na jesieni 1937 r. i przewiduje dostawę prądu w przystosowaniu do postępu robót przy elektryfikacji węzła.

Równocześnie tegoż dnia między obydwiema elektrowniami zawarto drugą umowę, dotyczącą połączenia przewodem kablowym tych elektrowni w celu wspólnej dostawy energji dla elektryfikacji węzła warszawskiego.

W związku z tem w najbliższym czasie rozpoczną się niezbędne roboty, polegające na ułożeniu kabli łączących obydwie elektrownie i budowie transformatorni, gdyż energja dla węzła warszawskiego musi być dostarczana przy napięciu 35.000 volt (elektrownia warszawska wytwarza prąd przy napięciu 5.000 volt). Łącznie, roboty mające na celu połączenie obydwóch elektrowni, kosztować będą przeszło 4.000.000 zł.

Z miasta

W SOBOTĘ DN. 21 MARCA R. B. o godzinie 20 m. 15 w lokalu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“, ul. Sienkiewicza 8 m. 5, odbędzie się zebranie towarzyskie dla członków Koła, b. wychowańców(ek) szkół średnich łowickich ich rodzin oraz wprowadzonych gości. Na zebraniu tem dr. Zygmunt Przyrembel wygłosi odczyt na temat: „Z dziejów rozwoju rzemiosła w dawnej Polsce“ z przezroczami. Jednocześnie na zebraniu tem będzie poruszona kwestja ewentualnej wycieczki do Łowicza z okazji 800-lecia istnienia miasta.

Wypadki i kradzieże

Pożar huty szklanej. W ożarowskiej hucie szklanej Kazimierza Kamińskiego powstał pożar wskutek przetopienia się kranów i rozlania się płynnego szkła. Straty nieustalone.

Rozprawy nożowe. W podwórzu domu Ostrowska 7. czterech nieznanych mężczyzn napadło na Teofila Moździenia, piekarza i Władysława Michalskiego, ślusarza, (obaj Nowolipie 32). Pierwszy otrzymał ranę kłutą boku, drugi ranę ciętą prawego ucha.

Na rogu ul. Zemenhofa i Wołyńskiej, został ugodzony nożem w brzuch 26-letni Józef Przygodzki, robotnik, (Połąska 10).

Przy ul. Grochowskiej, w pobliżu ul. Szembeka, ugodzono nożem w brzuch 24-letniego Czesława Kłoza, murarza, (Klasztorna 32).

Na Annopolu. Na Annopolu, w baraku Nr. 104, dla bezdomnych, w czasie bójki doznała potłuczenia brzucha 16-letnia Janina Gietkówna, zaś w baraku Nr. 93 został uderzony siekierą 62-letni Bronisław Świderski, który doznał poranienia głowy, z wgnieceniem kości ciemieniowej.

Samobójstwo bezrobotnego. Przechodnie na moście Poniatowskiego spostrzegli młodego mężczyznę, który szybko zrzuciwszy jesionkę, wspiął się na barjerę mostu i skoczył w nurty Wisły. Denatem jest Eugenjusz Żurak, lat 17, (Pańska 112). Przyczyną samobójstwa był brak pracy.

Skok z IV-go piętra. Z domu przy ul. Krochmalnej 57 skoczył z IV piętra na bruk 24-letni Witold Mastalerski, (Krochmalna 8), sierota, robotnik, pozostający od 2-ch lat bez pracy. Denat wskutek pęknięcia czaszki, zmarł przed przybyciem lekarza.

Zamachy samobójcze. W lesie Rudhoka, między Rembertowem a Wesoła, znaleziono na drzewie zwłoki wisielca, którym okazał się Karol Relic, lat 53, technik, zam. w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 21.

Zmarli

ś. p. Jureczek Kwiatkowski, l. 4, w Warszawie; ś. p. Stanisław Cichowski, inż., l. 60; ś. p. z Kuczyńskich Marja Leskiewiczowa, wdowa, w Warszawie; ś. p. Wacław Łukomski, em. sędzia, l. 57, w Warszawie; ś. p. Stankiewicz Alina, l. 22, studentka; ś. p. Mikusiński Józef, l. 47, urzędnik; Urzykowska Irena, l. 25, nauczycielka; Szulborski Józef-Dominik, l. 85, emer., Jakacki Stanisław, l. 52, kolejarz; Roguska Klementyna, l. 60; Antkowska Julja, l. 85.

RADJO

Wtorek, 17 marca.

6.30 „Kiedy ranne, 6.34 Gimnastyka, 6.50 Muzyka,

W przerwie o godz. 7.30 — Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.03 Dzien. połudn., 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci mł. obrazek p. t. „Na jarmarku“, 12.30 Konc. z udz. solistów. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy“.

15.15 Wiad. o eksporcie, 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka operetkowa 16.00 „Skrzynka PKO.“ 16.15 Muzyka lekka w wyk. Ork. Salon. „Victoria“ i piosenki w wyk. J. Mac Donald pł. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Skarby Polski“: „Piękno polskiego krajobrazu“, odczyt wygł. J. Smoleński prof. U. J. (z Krakowa). 17.15 „Krajobrazy w muzyce“. Wyk. ork. Kam. A. Hermana (z Krakowa). M. Brusselmans: Szkice flamandzkie, M. Mussorgski: Na Krymie — suita, Al. Borodin: W stepie Środkowej Azji, M. Czerepnin: Jezioro w Carskiem Siole, 17.50 „Encyklopedja mówiona“ — inż. St. Broniewski (z Krakowa), 18.00 Koncert muzyki jugosłowiańskiej, Wyk. M. Sokół — śpiew, A. Rudnicki — fortepian i akompanjament, (ze Lwowa).

18.30 **„Ekscelencja - literat“ (hr. Wojciech Dzieduszycki), szkic literacki, wygłosi Aleksander Piskor.** 18.45 Prog. na dz. nast. 18.50 „Skrzynka roln.“ — inż. W. Tarkowski. 19.00 „Wodzowi żołn. życzenie“ — zbiorowa aud. żołn. ze wszystkich rozgłośni P. R. i Gdyni, 19.50 Pog. aktualna, 20.00 „Humor Leona Ślezaka“ — monolog w opr. i wykonaniu T. Trzcińskiego. 20.10. „Czar munduru“ — operetka Michała Świerzyńskiego. W przerwie I-szej — Dzien. wiecz. W przerwie II-ej — „Obrazki z Polski współcz.“, 22.15 Wiad. sport. 22.25 Konc. rekl. 22.45 „O wskazaniach Piłsudskiego dla Narodu“ — odczyt w jęz. esper., wygłosi prof. Ode Bujwid do Warszawy, 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi pow. 23.05 Muzyka tan. pł.

Środa, dn. 18 marca

6.30 „Kiedy ranne...“. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 — Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 „Dziecko w wieku przedszkolnym“: „Rozwój fizyczny dziecka“ — pogad. wygłosi Dr. M. Gromski. 12.30 Koncert Zespołu T. Seredyńskiego (ze Lwowa) 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksprcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka (pł.). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną“: „Będzie nam potrzebny barometr“ — pogad. dla dzieci starszych w oprac. K. Piekarczyka (z Poznania) 16.20 Recital wiolonczelowy E. Stegmana. M. T. v. Paradis: Sicilienne, J. S. Bach — Sam Franco: Arioso, G. Cervette-Stegman: Cantabile, G. Sgambati: Serenata napoletana, Tessarini-Trovell: Sonata. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy“: „O granicach tolerancji“ — dr. Al. Hertz. 17.20 Pieśni E. Griega odśpiewa Sława Gogojewicz. (z Poznania).

17.50 „Książka i wiedza“: „O książce M. Sokolnickiego „Czternaście lat“ — dr. W. Lipiński (z Krakowa). 18.00 Koncert rekl. 18.25 „Skrzynka ogólna“ — dr. M. Stępowski. 18.35 „Życie kult. i art. stolicy“. 18.40 Program na dzień nast. 18.45 „Po dylach i kładkach Polesia“ — pogad. wygłosi M. Gajak. 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, poświęcone Marsz. J. Piłsudskiemu. (Tr. z Zamku). 19.15 F. Rybicki: Pieśni Żołnierza Polski Niepodległej. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka salonowa (pł.). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.“. 21.00 XXVIII Audycja z cyklu **„TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA“ (1810—1849)** w opracowaniu prof. Z. Jachimeckiego. Wykonawca: Leopold Muenzer. Trzecie Impromptu Ges-dur op. 51, Nokturn f-moll op. 55, Nr. 1, Dwa mazurki z op. 50: Nr. 1 G-dur i Nr. 2 As-dur, Fantazja f-moll op. 49. 21.40 „U naszych laureatów literackich 1935/36 roku“ — reportaż A. Galisa. 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Polskie marsze wojskowe. 22.30 „Na swojską nutę“ — gra Mała Ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 — Wiadomości dla żeglugi powietrznej. 23.30 Pogawędka w jęz. ang. — wygł. J. Podoski.

KINA

APOLLO: „Jego wielka miłość“.
ATLANTIC: „Kapitan Blood“
ADRIA: „Manewry Miłosne“.
AMOR: „Szanghaj“, „Tajemnicza Dama“.
ACRON: „Przebudzenie“, „Czarny Kot“.
ANTINEA: „Tancerki z Buenos Aires“, „Na ulicy“.
AS: „Kuszenie szatana“, „Młode orły“.
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny“.
CASINO: „Charlie Chaplin — Dzisiejsze czasy“
CORSO: „Ostatni Posterunek“ rewja.
CAPITOL: „Wielki Czarodziej“
COLOSSEUM (duże): „Osaczona“ i występy cyrku.
COLOSSEUM MAŁA SALA: „Wielkie wydarzenie“ i dod.
CZARY: „Człowiek wilk“.
EUROPA: „Złotowłosy Brzdąc“.
ELITE: „Rapsodja Bałtyku“, „W lasku wiedeńskim“.
ERA: „W walce z caratem“, „Dwie Joasie“.
FILHARMONJA: „Mazur“.
FORUM: „Piekło“ i „Pechowcy“.
FAMA: „Marja Baszkircew“.
FLORIDA: „Pat i Patachon, jako bezdomni“, „8 godzin Dra Morgana“
HOLLYWOOD: „Pod palącem niebem Argentyny“ i rewja.
HELIOS: „Mała Mateczka“ i dod.
ITALIA: „Becky Sharp“, dod.
KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Antek Policmajster“.
KOMETA: „Ostatnia serenada“, rewja.
LOS: „Kwiaciarka z Prateru“.
MAJESTIC: „Poznali się w Monte Carlo“.
MARS: „Dziewczę z Budapesztu“.
MEWA: „Sequoia“ i „Księżniczka przez 30 dni“.
METEOR: „Kwiaciarka z Prateru“ i „Skandale milionerów“.
MIEJSKI: „Arcylokaj“.
MASKA: „Uwielbiana“, „Melodje Cygańskie“.
MUCHA: „Ich noce“ i „Fabryka Pociech“.
METRO: „Szir-Haszirim“.
NOWA TOMBOLA: „Sonata“, „Noce Wiedeńskie“.
OKO PRASKIE: „Noc weselna“, „Urojony świat“.
PAN: „Pan Twardowski“.

Szafarki Miłosierdzia
Samarytańska działalność S. S. Szarytek

Stolica nasza trzy już wieki zna i podziwia działalność samarytańską szarytek. W szpitalach, przytułkach, sierocińcach, śród ubogiej ludności na poddaszach i w suterynach są prawdziwymi aniołami - pocieszycielami, kojącymi ból fizyczny i duchowy.

W Macierzystym Domu na Tamce wre całodzienna praca, jak w ulu... Starsze dziewczynki uczą się tu kroju i szycia, młodsze — lekcji z książek i śpiewu. W godzinach południowych przychodzą bezdomni, głodni i zziębnięci — na gorący posiłek... chorzy — po lekarstwo... a biedne rodziny — po zapomogi pieniężne...

Zacne Siostry nie szczędzą trudu i poświęcenia, lecz brak środków materjalnych nie zawsze pozwala na zaspokojenie palących potrzeb nędzy wielkomiejskiej. Liczą jedynie na Opatrzność, która przysyła dobrodziejów...

Kto pragnie błogosławieństwa Bożego dla siebie, swej rodziny i dla całej Ojczyzny, niech raczy spieszyć z ofiarą do Biura Nędzy Wyjątkowej, ul. Tamka 35, w Warszawie.

Z teatrów

Teatr Nowy
Tessa (Wierna Nimfa) Jana Giraudoux
sztuka w pięciu obrazach z powieści M. Kennedy i B. Deana

Pod czarnoksięską różdżką pierwszego dziś mistrza kameralnej reżyserji w Polsce, Aleksandra Węgierki, rozpoczęła swój stuwieczorowy żywot na scenie Teatru Nowego sztuka, która nawet nie zaistniała w dramatycznej koncepcji, ale jest sobie poprostu przeróbką z powieści, transplantacją, a więc nie czemś organicznie poczętem, jako twór dramatopisarski.

Te takie przeróbki z różnych powieści, bywały przeważnie z konieczności, czemś sztucznem, bo pokiereszowanem, nie autentycznem, dostosowanem, domagającem się jeszcze komentarzy i dopowiedzeń. Z takich przeróbek jedna, może tylko jedyna, udała się w pełni i żyła swem własnem jestestwem, to jest Dickensowski „Świerszczyk za kominem“, w którym po raz pierwszy zabłysnął talent właśnie A. Węgierki. Teraz przyszła druga transplantacja wirtuozowska, to jest francuskie przeniesienie na scenę angielskiego grubego tomu piszącej pary Kennedy i Deana. Dokonał tego mistrz o kobiecych rękach i kobiecej delikatności, który z dość brutalnego, bo i anglosaskiego i nowocześnie powojennego materjału narracyjnego, ulepił kształt dramatyczny, niewymownie passjonujący, fascynujący.

Publiczność i to **fine - fleur** inteligencji stołecznej, zasłuchana, zaczarowana, podekscytowana chociaż sprawa, o którą rzecz się toczy, całkiem ekcepcjonalna, egzotyczna, z szarzyzną nadwiślańską nie mająca nic a nic wspólnego. Widać z tego wymownie, jak to teatr wogóle nietylko jeszcze żyje, ale i odżywa, jak niema i być nie może mowy o żadnym zmierzchu **(crepuscule)** teatru, ani o uwiądzie repertuarowym, ani o upadku twórczości dramatopisarskiej, skoro nawet **przeróbki** da się „odnaleźć“ tak żywą krwią pulsujące, tak doskonałe.

Powieść jest u nas dość znana. W powieści, jej centralna postać, szesnastolatka, umiera zdaje się na okręcie. W sztuce, z konsensem autorów, finale Giraudoux zhappyendził i oddał Teresę Tessę (Atessę) w ręce tego „genjalnego“ Dodda przyszłego... Honeggera, czy Feuchtwanglera. Niebacznie i nieopatrznie. Można bowiem grubo powątpiewać, czy będzie szczęśliwy choć rok, choć pół roku z kapelmajstrem o tak histerycznym egocentryzmie. Dalszy ciąg jej życia i pożycie małżeńskie z takim „toscaninem“ angielskiej prowenjencji (paradox)... mamy w Warszawie przypadkowym trafem w angielskim... filmie z Katarzyną Hepburn (Kino Bałtyk), który bardzo gorąco poleca się P. T. Publice, już wciągniętej w problematykę i w kulisy muzykalnego świata dzisiejszej Europy. Dziwnie bowiem uzupełniają się i kompletują tym razem i film wskroś artystyczny i wskroś... „muzykalna“ nowalia w Nowym.

Nad całością czterogodzinną unosi się upiornie dziwaczny mit o starym Sangerze (Minnesaenger?). Był sobie ponoć taki muzyk sinobrodziec **„vieux Satir“**, który rzekomo miał jedenaście żon, a z niemi i poza niemi napłodził kierdel dziecek, przyczem pił także dużo, chrapał, dyrygował orkiestrą i tem wszystkiem i imponował i epatował **Lords-people.**

Sztuka dzieje się w milieu dzieciątek Sangera z prawego boku i z lewej ręki, które całą bandą jeżdżą z papą Nabuchodonozorem po całej Europie z kąta w kąt i aktualnie znalazły się **„im wunderschoenen Land Tirol“**. Środowisko całkiem specyficzne, stąd nazywane „cyrkiem Sangera“, nastrojone agresywnie wobec angielskiej hypokryzji, pruderji, obłudy, konwenansu i **cantu**. Żyją sobie trochę na dziko, trochę jak na Tahiti, czy jak Maoryskowie, trochę z ryska. Nie można się dziwić, że ulubił sobie taki cyganeryjski falanster, młodzian z iskrą Bożą, wywodzący się z rodziny o tak notorycznie dyplomatycztych nazwiskach, jak... Churchill i Gregory, spokrewnionych zresztą z nieszczęsnym buhajem Sangerem, ale będących wcieleniem **respectability i correctuess.** Jeżeli ma istotnie talent, to rozwinąć go może raczej nawet wśród rozbuchanego, rozwieżganego narybku Sangerowskiego o mocnej już fosforescencji sexualnej anarchji **(liberty)**, niż wśród londyńskiej „purytańskiej masonerji“, tak już doszczętnie zdemaskowanej i zdyskwalifikowanej przez Shaw'a, Wilde'a, Bennet'a, Swinerton'a, Wells'a i tylu, tylu, innych. Bądź co bądź i djablo to inteligentne i swobodne i wyzwolone, no i dziedzicznie muzykalne w każdym calu. Nadto wśród tych wieprzków jest i perła, lilia na dolinie bagnistej, wiolonczelowa dusza, wnuczka duchowa prerafaelitek, świętość szesnastoletnia, dziecko - cud, bezbronności i ofiarnictwa inkarnacja Tessa - Teresa - Atessa... Co takie stworzonko cierpi i co znosić musi, zakochawszy się w genialnym drągalu, komponującym swoje pierwsze kakofonje, ale trzymającym łapska stale w kieszeniach, to jest właśnie tem złem tej wzruszającej do głębi symfonji Giraudoux (Kennedy - Dean).

Bogactwo szczegółów i szczegółików niezwyczajne, niebywałe, wprost oszołamiające. Ta próba amatorska opery o familji Borgiów (antypapizm), ta recepcja u Flory Churchill - Dood, te prezesowskie, kretyniackie oracje sir Bathelemy (w sztuce: Bartlemy), epizody z Lindą Cowlard, zdzirowatą mamaszą ostatniej latorośli zmarłego Peccatora Sangera, to płakanie w kwiatki, ten kapitalny Birnbaum Jakób, a raczej Kuba Rozpruwacz, deprawator „cyrku“, a zresztą poczciwiec i dobroczyniec, ten szczery entuzjasta Sztuki i Artystów, a pozatem świntuch i sadysta (sadza w sadzie) Trigorin, ten przemilas Roberto, przyblędny, a zakochany w bohemie sentymentalista, ten papa Churchill z Freudoskimi inklinacjami do małolatek, pozaczem **correct, correct,** ta lady Gregory wprost chora na obsesyonalną nienawiść do brata, z którego genialności dostrzega tylko niechlujstwo, ordynarstwo i bezgraniczny egoizm... ta „dzieciarnia“ podczas koncertu, dzieciarnia przepędzająca szantrapę z jej obersztajerem..., ta bezsprzeczna artystyczność, więc i arystokratyczność dzieciarni pozornie wulgarnej..., no, to wszystko są rarytasy i smaczki psychologiczne dla znawców i koneserów **nowej** ludzkości i Anglików XX wieku wprost niebywałe i bezprzykładne.

Jak grane? Jak grano? **Non plus ultra.** Gdyby na ten spektakl zaprosić elitę artystyczną i mózgową z ośmiu wielkich miast Europy, werdykt po 5-tym akcie brzmiałby unisono: lepiej zagrać nie można! Nie wiedzieć, co podnosić najpierw. Dwoje Wunderkindów: Zuzanka i Sebastjanek, którzy wyrośnie kiedyś na Sebastjanka. Z dawnych roczników najtrafniej zmobilizowane panie: Jarszewska (Linda Cowlard) i Sulima (lady Gregory), Krzemiński i Rapacki. Dalej: Woszczerowicz jako Trigorin, Ziejewski jako Birnbaum, Pichelski — Roberto. Dalej: pierwsze skrzypce: Ziembiński, wypisz wymaluj, taki młody, rozkapryszony, kanciasty, kolczasty, nieznośny, ale jakże szczery fanatyk Sztuki. coś z Wielkasa, coś z „Artura“, coś ze Stryjeńskiej, ale jakiż w nieokrzesaniu autentyczny artyzm, o ile oczywiście nie dyletant i ma talent twórczy i nie bluffuje. Jeżeli niema talentu, a tylko gra i zgrywa się, no to do djabła z nim (go to hell) i na football lub do marynarki.

Śliczna, godna pożałowania, biedna, ale mocna, świadoma i celów swych i środków, jest p. Nakonieczna primo voto Churchill.

Osobny jednak rozdział należy się czterem siostrom Sanger, pp. Niwińskiej, Stępniównie, Andryczównie, no i wreszcie tej, tej, która szarpnęła najtwardszemi sercami na widowni, Elżbiecie Barszczewskiej. Tu powinni prozatorom pomóc poeci i najliryczniejsze kwiecie rzucić pod stopy tej dziewczynie. Wszystkie córeczki starego rozpustnika pokochała widownia od pierwszego poznania. Za Teresę dałoby się kilku już, w pierwszych rzędach, na śmierć zarąbać. Inni w ogień by skoczyli. Na angielskich portretach rodzinnych często bywają takie trzy lub cztery córki. Te polskie wioseneczki, smutne, ale rezolutne, powinien lekko naszkicować St. Norblin de la Gourdaine. I to należy potem posłać Margarecie i Basilowi i p. Giraudoux.

Nie trzeba też zatajać, że świetna ilustracja muzyczna M. Jauberta, harmonizowała z... kolorystycznemi fetami dla oka Z. Węgierkowej. „Światopełek“ (tak na afiszu) też się popisał szczególnie klejnotem jednej piosenki, przy której ucichały nawet oddechy. Słowem, trzema słowami: wieczór piękny, jeden z najpiękniejszych, niezapomniany i z ostatnich w kronikach teatru polskiego.

A. Nowaczyński

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 2-giej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główne wygrane: 10.000 zł. 62031 145568 165980.
Po 2000 zł. 90 523 184134
Po 1000 zł. 36424 138332 168960 183848.
Po 500 zł. 24518 24837 34580 116552 131818 37561 77410 143015 184835.
Po 400 zł. 392 32848 40841 77030 106450 111888 146266 181527 190775
250 zł. 15557 45510 57198 70367 73884 85706 98937 131025 131584 176236 187427.
200 zł. 8521 12675 44173 50129 60779 71731 75059 76127 83294 88245 96781 109896 114167 120629 125274 128935 131907 135693 136892 138828 141213 144681 151493 152359 156065 155549 167219 181337 187151 190079.

Wygrane po 150 zł.

689 780 920 78 96 2186 723 4075 196 336 610 5049 366 6520 7063 79 728 837 924 8118 734 06 367 037 9171 85 295 478 10284 421 11223 12645 754 968 13046 53 112 425 743 914 14415 47 721 15029 723 74 16209 350 610 827 17582 571 17980 303 793 20570 21440 521 600 778 23262 24082 746 25057 483 526 632 786 817 26018 167 228 86 86 884 27398 494 28801 29801 59 511 728 884 933.

30066 286 761 923 31084 235 930 32033 729 33662 68 34010 274 720 35870 36074 254 585 37107 451 825 38832 39198 754 40047 41168 322 878 43072 202 17 44404 45058 46274 467 49165 356 813.

50498 51001 52209 39 860 73 53564 944 54113 664 55327 53 522 688 706 45 820 56106 357 508 921 57628 42 904 58449 626 52 59049 575 60003 49 61066 795 923 65 62672 63602 758 64598 600 65834 66248 67021 294 945 68178 342 69097 482 529 60 70010 483 564 970 71354 864 73836 74014 75510 868 912 76307 77127.

80579 657 836 81270 82245 84454 958 85344 511 93 86399 433 666 701 824 87226 461 88020 77 257 92 772 926 90074 339 457 568 91678 802 991 92509 76 93478 562 815 94187 955 95346 703 804 973 96403 819 98091 99784

100034 815 101461 742 68 829 912 38 102467 969 103184 104259 78 473 935 106141 668 833 108970 109839 851 110228 111420 466 644 837 112096 394 501 672 949 118289 371 114029 119156 167 330 650 946 115297 375 116152 600 835 989 117485 118534 119276 432 930 120047 434 622 815 884 121105 200 551 846 122146 267 431 766 123215 220 594 771 124804 976 125573 126116 634 127188 536 564 502 128324 129177 241 130082 411 133064 251 367 902 135030 136687 742 137244 511 571 652 754 138015 526 538 863 968 139251 140047 142547 617 14403 145716 998 146030 002 819 635 147251 582 780 149171 415 694 928 150595 738 151082 747 794 940 955.

152058 574 987 153071 415 626 815 30 44 70 154561 155080 505 45 834 156102 157561 621 58 881 947 158353 740 805 159059 326 816 160187 201 437 643 161173 163267 79 617 758 164718 887 924 165182 466 76 715 166174 167085 348 509 168305 824 944 170 353 84 494 171242 362 589 761 172606 28 74 173004 75 716 908 41 174369 738 822 176307 16 38 962 177569 178000 163 209 444 524 907 179266 670 797 944

180080 89 177 310 438 84 181874 183219 779 957 184081 96 545 926 188102 36 411 189100 975 82 190152 462 191496 517 28 927 192057 367 91 560 824 193019 377 723 836 194130 64 713 854.

Wygrane po 50 zł.

192 232 50 498 582 634 708 31 852 1178 844 2112 205 307 400 93 666 3051 444 4145 474 570 700 5241 428 544 628 864 912 6232 657 927 91 7373 561 685 895 8280 785 9758 66 931 10062 336 424 615 927 11287 311 541 654 12208 36 361 765 13138 15206 367 843 16293 307 625 89 780 929 17070 437 634 995 18029 117 510 657 19321 71 973 20218 965 91 21273 357 714 873 22714 64 79 23068 300 805 921 65 76 24370 424 665 799 25196 292 631 26194 506 649 837 981 27203 61 25021 162 258 71 87 634 29056 57 61 240 315 41 524 814 950

30201 548 31085 738 59 32048 137 89 602 705 33307 421 510 67 34057 208 35120 202 319 805 36206 50 434 510 702 89 849 37066 126 55 217 27 301 427 38137 235 48 97 460 721 912 39066 960 40087 246 538 41126 301 42062 163 682 43218 316 475 516 608 713 897 44144 470 789 887 59 45104 432 804 960 46115 80 530 82 839 47157 601 48093 186 332 467 49143 205 457 58 673 981.

50018 936 5136 80 81 213 578 884 52082 294 419 553 814 53095 130 36 57 490 519 823 924 54308 455 55177 423 56252 438 591 745 57402 509 714 58259 469 696 59390 914 94.

60273 516 880 61142 57 903 62041 56 351 63398 520 616 796 807 914 64763 65575 820 24 66426 67153 289 320 37 510 789 957 99 68243 88 316 503 97 655 749 824 69624 83 70065 140 206 598 810 72048 533 620 73372 483 683 711 872 74407 650 705 997 75243 573 759 920 76029 109 499 844 77046 865 991 78141 78588 520 603 725.

80317 628 881 81461 658 82228 597 819 83105 264 629 805 40 84164 63 950 85225 36 86147 965 87003 505 885 88203 669 96 90194 98 209 816 91268 501 65 823 35 55 92743 55 93044 264 613 700 94250 351 552 95151 968 96122 724 97032 209 910 73 98428 520 875 946 72 99014 64 181 316 478.

100075 165 834 101091 709 102030 168 103068 147 339 580 7531 104382 513 690 842 105018 24 244 65 392 845 106119 58 68 988 107595 695 807 12 108271 849 92 109276 524 110158 379 854 111009 15 857 510 600 997 112072 384 517 810 113208 523 849 982.

114092 414 464 580 592 718 115481 754 760 792 827 116372 569 827 953 117303 656 118051 119291 308 437 443 630 756 838 120128 208 732 779 121610 122226 853 123536 668 684 124453 640 125330 538 932 127050 206 349 603 128415 718 862 929 129051 431 554 651 659 736 785 940 130069 618 697 875 131025 115 495 612 708 919 132289 696 976 133057 367 587 603 134163 495 135104 180 323 788 916 136178 875 551 760 954 137447 719 837 138239 538 841 139434 911.

140.073 893 141299 933 59 142063 106 556 143055 361 487 558 959 144531 618 25 836 74 968 145061 826 146002 195 222 588 772 941 58 147042 576 722 948 148724 67 78 827 149150 302 72 642 716 914 150207 24 921 151079 304 19 410 61 624 91 749.

152785 849 153121 35 96 989 154198 458 651 858 963 155141 274 156191 480 771 896 903 157046 338 772 927 61 76 99 158069 92 333 159383 613 160364 758 161205 415 805 99 162927 163064 69 188 214 51 460 164126 36 246 360 722 992 165152 62 250 85 826 166063 228 557 167054 88 99 420 790 842 958 168089 161 58 363 439 646 170 533 51 676 749 817 171655 172477 845 173085 484 850 999 174245 533 59 733 952 175110 217 577 854 176245 92 98 351 873 900 177193 414 531 178042 391 456 821 900 79 179107 489 706.

180072 285 808 181629 497 183189 225 453 585 695 184146 425 48 685 185848 930 186166 690 187051 187 332 690 188306 11 525 667 745 189194 310 948 190611 797 191168 410 642 714 19226 369 77 590 82 668 769 193685 261 458 758 194081 520 649 779.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 złotych padła na Nr. 133122.
10.000 zł. Nr. Nr.: 58923 59708 80793.
5.000 zł. 28751.
2.000 zł. 72989 142114 179179.
1000 zł. 13501 98593 109479 134505.
500 zł. 159 2823 135904 165896 168516.
400 zł. 44935 64003 89915 92062 128694 129774 144000.
250 zł. 11690 38457 54200 88070 101487 113661 118339 123923 124083 126870 130271 130383 130504 159705 172413 175669 193424.
200 zł. 3306 6178 8970 27478 30934 51266 87245 95406 98830 100303 110856 115723 137640 148913 160822 171214 173843 178187 181797 182462 191026.

Wygrane po 150 zł.

898 2959 8268 5714 8010 510 10185 64 11252 12598 13226 000 14837 16424 690 788 887 17085 412 981 18906 19068 261 20976 21169 902 22452 586 23928 24842 29270 30681 886 31760 32599 963 33227 35592 80208 39875.

40678 41206 76 42086 190 287 725 43680 44823 89 45748 46408 991 47562 48789 49565 50014 108 338 48 52284 55298 56169 57997 58727 59663 61414 62527 28 63915 64295 340 913 65178 82 66551 68821 69218 70104 404 948 90 72897 74523 76545 78024 645 79367

80433 777 888 81839 82291 85875 87275 88125 689 89114 710 91454 98094 559 94437 69 599 914 95685 96212 911 97253 98365 545 99370 8283 931.

100097 180 330 855 101286 452 766 911 102944 103106 104704 105498 106054 320 908 972 107784 109950 110485 703 708 111013 115 367 113351 114211 115580 116099 118920 966 120554 123147 124179 306 345 125061 326 949 126453 127011 128097 129204 229 670 686 986 130028 657 682 131421 822 132851 984 133894 134448 135567 136185 469 137743 138413 139253 518 541 140261 280 598 783 911 142011 143513 673 778 144791 145024 143 146204 238 556 147225 148245 149778 150241 151295 152205 241 155761 157587 158090 159431 698 160553 162529 163042 814 663 165057 58 157 740 167431 168902 169283 172096 286 768 173716 174543 675 177561 179848 634 182656 183122 698 727 184591 759 185776 188206 862 189048 190496 983 191215 194701 939.

po 50 zł.

61 934 1022 420 85 666 2672 3256 849 4513 90 899 54417 896 6609 7062 256 816 828 956 88135 692 974 75 9275 664 965 10017 11197 825 12158 72 683 13922 14537 15027 202 417 50 614 17000 987 18924 19840 20116 684 21815 901 22583 25020 647 802 930 26677 27400 28014 444 29501 30095 159 689 31223 854 33203 470 34140 35880 451 873 36775 802 37237 544 987 41288 457 557 966 42581 932 43290 44166 392 455 46083 100 706 47556 49597 656 50351 468 51110 552 52608 56509 667 57326 561 58752 59303 766 60860 816 61081 701 78 64107 65048 69007 20 70288 71798 72026 72859 62 75583 881 76328 78229 458 68 715 948 79451 80200 8 82175 348 84780 879 85209 87028 291 88492 909 67 89386 90786 91178 92053 93500 94650 95404 578 786 97132 8446 504 99325 804.

101202 898 103465 589 104022 105279 106043 245 518 107578 727 796 876 108050 608 271 109311 748 110258 355 646 111341 598 709 946 113684 743 115689 116581 845 117407 867 118055 858 119014 626 797 871 915 928 120446 848 121296 390 411 900 122209 123825 967 124472 125502 542 974 126473 791 817 127920 129479 748 787 986 131255 132179 609 926 134983 136197 966 137836 138416 139587 781 141971 972 143142 817 587 767 978 144172 594 662 145075 146459 147338 567 148457 770 775 149431 537 557 661 150296 151398 152156 958 153052 149 155133 490 653 157173 610 158684 160075 460 595 732 161026 242 162248 163447 502 164003 469 898 165057 998 166385 167459 642 936 169136 769 777 170567 961 171373 172274 173068 174300 879 176627 177075 704 178084 143 178084 143 180639 181107 402 182427 183734 829 184113 185348 529 590 186620 188547 189398 837 190120 255 346 645 191584 192072 101 385 194671 995.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

183 587 1122 3550 61 4878 5273 435 861 6108 259 7052 510 808 8059 333 545 89 9196 627 10801 628 11241 802 12463 711 13196 588 747 14450 16508 17254 619 19477 20593 21142 22275 551 23141 24119 851 25021 578 852 26280 968 28620 704 29092 801 30822 31147 286 384 519 32518 896 33720 77 35185 37736 38018 504 39790.

40268 533 815 41109 300 919 42393 662 43643 769 959 44385 798 45252 592 691 810 46558 67 970 47020 504 48619 49843 50684 51594 53603 54016 625 839 55029 70 662 57762 58203 59000 793 61057 502 645 959 62144 606 63414 561 64165 65726 845 66218 69622 850 70428 84 71771 805 72570 762 924 73871 965 74275 58 689 817 76893 77642 79056.

80547 81298 425 619 82083 83380 84084 85095 743 886 86155 808 87981 90727 855 91834 745 92727 93510 721 94318 742 96107 97552 709 98168 775 99058 581 815.

100432 103047 104990 105052 741 106541 107285 108036 537 606 991 109366 994 110627 112688 113431 114153 115920 116064 802 117414 119215 120188 858 122861 123290 126410 128205 129395 130217 523 131480 132317 408 133949 134337 138542 50 808 140420 141841 143457 690 144347 661 146005 178 356 608 147443 148988 151722 843 89 152282 622 154270 813 155358 664 941 156870 992 158900 159713 30

160526 81 161209 873 162003 759 163539 166849 167799 168434 736 171099 181 630 172481 541 173029 503 727 174590 175039 406 176981 178868 180069 680 182346 183532 55 719 184220 615 186290 558 187366 188492 791 849 190297 191039 994 193996 194562.

po 50 zł.

17 156 307 698 1208 305 4282 534 626 724 849 5153 6030 7074 534 8084 660 9754 960 10462 909 11987 13848 15808 16395 825 19846 20137 420 21753 22322 767 23675 24067 8 721 25759 26676 27499 28462 29471 985 30175 246 31070 32133 461 33182 34622 36161 291 346 739 37880 39004.

41444 42213 832 82 43490 728 65 44243 406 712 46442 832 48716 50153 52528 63 53991 54643 55632 56828 58085 865 59764 862 60000 176 61432 62021 524 63198 64662 935 67317 736 69087 71414 72014 247 865 74282 403 724 76283 336 77324 78034 79615 922.

80085 60 81848 947 82584 41 47 82998 85111 86600 935 87097 736 89015 91256 968 92430 84 93248 426 94337 95487 889 96423 566 909 29 98342 99345

100325 101099 381 851 102037 115 324 103637 104793 988 105547 808 28 32 107067 75 337 960 108559 110363 688 111091 246 584 112397 692 113192 49 784 850 114219 693 982 115058 495 750 116297 743 117148 893 119037 120141 123276 582 667 124261 369 125078 822 126185 825 925 127539 128793 942 129868 130400 131285 132287 133286 134181 566 135295 136287 318 43 912 137029 166 367 805 138166 139258 140836 141089 142028 218 548 143113 992 144111 550 145113 387 685 146613 90 147216 583 148070 899 150541 152392 601 17 872 153216 975 154272 406 637 768 75 155254 394 156274 668 158033 850

160871 979 161721 162497 890 163467 976 164628 859 165635 167361 802 169323 170080 171253 316 173009 475 175045 106 176706 807 79 972 177977 178459 844 179065 180619 182527 42 631 183548 633 186275 606 47 927 187736 64 188797 189127 190126 851 915 191560 192564 606 193271 853 194204.

Warta mistrzem Polski w boksie
Skoda przegrała w Łodzi walk-overem

Ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi pomiędzy IKP a Skodą, zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 16:0 (walkower). Łodzianie zdobyli wszystkie punkty przez to, że Czortek i Kozlowski mieli nadwagę, a w wadze półciężkiej Skoda nie miała wogóle zawodnika. Drużyna zatem była zdekompletowana i zgodnie z przepisami przeciwnik wygrał mecz bez walki.

W spotkaniu towarzyskiem rozegrano jedynie 7 walk, gdyż Łodzianie nie mieli również zawodnika w wadze półciężkiej. Zwyciężył IKP w stosunku 9:5.

Wyniki poszczególnych walk: w wadze muszej Popielaty pokonał Adamczyka, w koguciej Czortek, mimo słabej formy, zwyciężył Szweda, w piórkowej Spodenkiewicz odniósł zwycięstwo nad Millerem, w półśredniej Banasiak zremisował z Dankowskim, w średniej Pisarski wypunktował Durkowskiego, w ciężkiej Pietrzak pokonał Garsteckiego.

Meczem tym zakończyły się tegoroczne rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zajęła zgodnie z przewidywaniami poznańska Warta. Na drugiem miejscu uplasował się łódzki IKP wskutek niespodziewanego zwycięstwa nad Skodą.

Ostateczny stan tabeli:

	pkt.	st. zwyc.
1) Warta	11:1	65:31
2 I. K. P.	6:6	62:44
3) Skoda	6:6	44:52
4) I. K. B.	1:11	31:65

Będziemy w Polsce skakać
z wieżyczek spadochronowych

Sport spadochronowy zdobył już prawo obywatelstwa zagranicą, u nas natomiast jest dotychczas prawie nieznany. Obecnie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, po przeprowadzeniu szczegółowych studjów nad ewentualnemi korzyściami, jakie sport spadochronowy przynieść może w wychowaniu młodzieży, przystępuje do jego uruchomienia w Polsce.

Uprawianie sportu spadochronowego musi wyrobić w młodzieży odwagę, silną wolę, szybką decyzję, orjentację i zręczność, a więc cechy niezbędne dla każdego, który poświęca się pracy w lotnictwie. Zasadniczem zadaniem bowiem tego sportu jest przygotowanie młodzieży do skoków spadochronowych z samolotów.

Program zarządu głównego LOPP na r. 1936 przewiduje następujące prace w dziedzinie spadochroniarstwa:

1) organizowanie kół sportu spadochronowego LOPP.,

2) wyposażenie ośrodków sportu spadochronowego w niezbędne pomoce szkolne i sprzęt ćwiczebny.

3) zorganizowanie pierwszego kursu dla instruktorów sportu spadochronowego,

4) budowę sieci wieżyczek spadochronowych,

5) opracowanie programów szkolenia i regulowania sportu spadochronowego.

S. p. Stanisław Zakrzewski
Zgon autora „Bolesława Chrobrego Wielkiego"

LWÓW, 15. 3. Dziś zmarł we Lwowie w wieku lat 63 ś. p. prof. dr. Stanisław Zakrzewski, profesor historji Polski na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, były senator.

Ś. p. Zmarły był jednym z najwybitniejszych badaczy epoki piastowskiej i autorem wielu historycznych dzieł naukowych. Był członkiem czynnym wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych oraz organizatorem i prezesem ogólno-polskiego T-wa Historycznego z siedzibą we Lwowie. Brał żywy udział w życiu publicznem, w latach 1928 do 1935 piastował mandat senatorski. W r. 1930 otrzymał nagrodę naukową m. Lwowa.

Z ważniejszych prac zmarłego historyka wymienić należy: „Studja nad bullą z 1136" (1902), „Źródła podań tyniecko-wiślickich" (1912), „Opis grodów i terytorjów z płn. strony Dunaju" (1917), „Dzieje polityczne Polski do schyłku XII w.", „Mieszko I. jako budowniczy państwa polskiego" (1921), „Historjografja polska wobec wskrzeszenia państwa" (1923), „Bolesław Chrobry Wielki" (1925).

Pogrzeb ś. p. prof. S. Zakrzewskiego odbędzie się we wtorek, dn. 17 b. m. o godz. 11.

A B C sportowe

ZMIENNE POGLĄDY NA SPRAWĘ SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

W szeregu okręgowych kolegjach sędziów piłkarskich, odbyły się nadzwyczajne walne zebrania, zwołane specjalnie dla rozpatrzenia nadesłanego przez PZPN regulaminu nowoutworzonego wydziału spraw sędziowskich. Postanowienia owych zebrań były różne, a mianowicie:

W Warszawie zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem autonomji sędziów, a przeciw wydzieleniu spraw sędziowskich. Uchwalona rezolucja zwraca się do PZPN o przepracowanie rewizji swego stanowiska w imię dobra piłkarstwa polskiego.

Nadzwyczajne walne zebranie Lwowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów uchwaliło podporządkować się wydziałowi spraw sędziowskich, domagając się jednak pewnych zmian w regulaminie wydziału.

Nadzwyczajne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłkarskich wypowiedziało się za współpracą z wydziałem spraw sędziowskich przy KOZPN i uchwaliło w tym kierunku dyrektywę dla swego delegata na nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Kolegjum Sędziów w Warszawie.

Walne zebranie Poznańskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów jednomyślnie uznało, że regulamin nowych wydziałów jest przez PZPN forma nie może być tematem dyskusji. Wobec tego postanowiono utrzymać stan obecny, gdyż — zdaniem sędziów — daje on największą rękojmię objektywnego spełnienia obowiązków przez sędziów.

W Toruniu na nadzwyczajnem walnem zebraniu Pomorskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów postanowiono sprzeciwić się zniesieniu autonomji sędziów, a w razie podtrzymania swego wniosku przez PZPN, złożyć legitymacje sędziowskie.

W Katowicach walne zgromadzenie Śląskiego Kolegjum Sędziów, wypowiedziało się jednogłośnie za zlikwidowaniem O. K. S-ów i za stworzeniem wydziałów dla spraw sędziowskich.

Nadmienić warto, że sędziowie śląscy reprezentują ¼ wszystkich sędziów piłkarskich w Polsce, wobec czego uchwała wyżej przytoczona mieć będzie bardzo poważny wpływ na dalsze losy niezależności sędziów w Polsce.

BIEGI NAPRZEŁAJ

W Warszawie odbył się pierwszy wiosenny bieg naprzełaj na dystansie 4400 m. Bieg zgromadził 32 zawodników, mimo dotkliwego chłodu. Po starcie na czoło wysuwają się Noji i Wirkus, którzy prowadzą zdecydowanie aż do połowy drogi. Tymczasem druga grupa zmyliła trasę, co widząc Noji i Wirkus zatrzymali się, a następnie zawrócili się, myśląc, że to oni pomylili. Pomyłki, te wyzyskał Cybulski z Warszawianki, który zajął pierwsze miejsce w czasie 15 m. 10 sek.

Noji, mimo znacznej straty czasu, doszedł do mety jako drugi. Wirkus natomiast był dopiero 9-ty. Komisja sędziowska postanowiła jednak ze względu na wymienione pomyłki w trasie wyniku biegu unieważnić.

We Lwowie odbył się bieg naprzełaj na trasie wynoszącej około 4000 m. Bieg wygrał Kucharski w czasie 11:37, przed Korzeniowskim 11:40 i Jaworskim (wszyscy z Pogoni).

PIŁKARSKIE BOJE

W Warszawie odbyły się liczne mecze piłkarskie. Największą niespodziankę przyniósł mecz Legja — AZS zakończony zwycięstwem akademików w stosunku 2:1 (0:1). Jedyną bramkę dla Legji zdobył Łysakowski z rzutu karnego. Bramki dla zwycięzców zdobyli Izydorczak i Hyla. Warszawianka w składzie ligowym pokonała Orkan 6:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Pirych (3), Ketz (2), i Stolenwerk (1). CWS walczył na Grochowie z Wekerem, bijąc go 9:0 (4:0).

Na boiskach Krakowa Cracovia walczyła z drużyną śląską „06 Katowice", wygrywając w stosunku 4:3 (3:0). Cracovia do przerwy grała bardzo dobrze, a w następnych linjach, górują zdecydowanie nad przeciwnikiem. Podgórze w meczu towarzyskim pokonało Nadwiślan 4:0. Wisła w treningowym meczu pokonała Krowodrzę 8:0 (3:0). Wisła wystąpiła bez Kotlarczyka II. Robotnicza Legja spotkała się z rezerwą Cracovii, wygrywając 2:1.

We Lwowie rozegrano dwa mecze piłkarskie. Ligowa drużyna Pogoni pokonała Sokoła w rekordowym stosunku 14:0 (4:0). Najwięcej bramek, bo aż 6 zdobył Matjas. W drugim meczu Hasmonea zwyciężyła drużynę TSL. 4:2.

BELGJA ZRYWA STOSUNKI SPORTOWE Z NIEMCAMI

Belgijski Związek Szermierczy zawiadomił przywódcę sportu szermierczego Rzeszy Casmira, że ze względów od niego niezależnych zmuszony jest odwołać zakontraktowany na niedzielę, dnia 15 b. m., w Brukseli mecz szermierczy z Niemcami.

Berlińskie dzienniki przypuszczają że odmowa rozegrania meczu wynikła ze względów politycznych.

WĘGRY — NIEMCY 3:2 W PIŁCE NOŻNEJ

W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry — Niemcy, w którym zwyciężyła reprezentacja węgierska w stosunku 3:2 (1:1). W drużynie niemieckiej grało sześciu młodych piłkarzy.

KRAKOWSKA YMCA MISTRZEM W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

W Toruniu rozegrane zostały finały siatkówki męskiej o puhar PZGS z udziałem 8 drużyn, w tem 2 miejscowych.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobyła drużyna YMCA z Krakowa, która w finale pokonała Polonję 2:1, KPW Wilno 2:0 i AZS Lwów 2:0. 2) Polonja Warszawa, 3) KPW Wilno, 4) AZS Lwów, 5) Pomorzanin Toruń, 6) ŁKS Łódź, 7) Gryf Toruń, 8) KPW Katowice.

NA PŁYWALNI W SIEMIANOWICACH

Z okazji 30-lecia Klubu Pływackiego Siemianowice rozegrane zostały międzynarodowe zawody pływackie w ramach których odbyły się również 4 konkurencje eliminacyjne przed meczem z Austrją. Wyniki eliminacyj przedstawiają się następująco:

100 m. st. kl.: 1) Heidrich (KP Siem.) 1:15, 2) Karliczek (EKS) 1:17,2 3) Widera (KP Siem.) 1:22.

100 m. st. kl.: 1) Heidrich (KP Siem.) 1:14,8, 2) Aramlosch (Gliwice) 1:16,2, 3) Boguth (AZS Warszawa) 1:17.

200 m. st. kl.: 1) Heidrich 2:42,3 2) Richter 2:54,4, 3) Szrajbman I (Legia warsz.) 2:55,6.

200 m. st. dow.: 1) Karliczek 2:30, 2) Aramlosch 2:21,4, 3) Szrajbman 2:23,3.

Inne wyniki zawodów przedstawiają się następująco: 100 m. kl. pań: 1) Woś etz (Gliw.) 1:30,9 66 m. kl. pań 1) Dworaczek 1:05,3, 10×33 m. kl. panów: 1) EKS 3:09,5, 2) KPS Siemanowice 3:13,6, 3×100 m. zm. panów: 1) Gliwice 3:40,8, 2) KP Siemianowice I — 3:49,2, 3) KP Siemianowice II — 4:04,4, 4) AZS Warszawa — 4:06,8.

NA RINGACH POLSKICH

W Warszawie w towarzyskim meczu bokserskim Makabi pokonała CWS 14:4.

Bokserzy stołecznej Legii przegrali w Bydgoszczy z miejscową Astorją 7:9.

Mecz bokserski najsilniejszych klubów Krakowa, Wisły i Wawelu, zakończył się zwycięstwem Wisły 10:6

Br. Czech i Marusarzówna
mistrzami Polski w kombinacji alpejskiej

W Zakopanem zakończyły się 17 mistrzostwa narciarskie Polski. Ostatniego dnia rozegrano slalom pań i panów na Katalówkach.

Trasa biegu panów liczyła 600 m. długości przy różnicy wzniesienia 180 m. Startowało ogółem 40-tu zawodników. W pierwszej części bieg ukończyło 37 zawodników. Do drugiej części dopuszczono 20 zawodników, z których 15 ukończyło bieg. Warunki na trasie bardzo dobre. Zawodnicy musieli przebyć rozstawnych 40 bramek.

Pierwsze miejsce w slalomie panów zajął Br. Czech (SNPTT), w ogólnym czasie 176.2 sek. (pierwszy zjazd 84 sek., drugi zjazd 92,2 sek.).

2) Hollmann (HDW Czechosłowacja) w ogólnym czasie 185,2 sek. (pierwszy zjazd 81,6 sek., drugi — 103,6). 3) Orlewicz (Wisła Zakopane) w czasie 186 sek., 4) Bochenek (Wisła 194,5 sek., 5) Marusarz Stanisław 198,7 6) Zajonc 200,6 (obaj SNPTT). 7) Lipowski (Wisła (211) 208,2.,

W slalomie pań, który był krótszy o 120 m. i posiadał tylko 30 bramek, startowało 7 zawodniczek. Bieg ukończyło 6.

1) Br. Staszel - Polankowa (Sokół Zakopane) w ogólnym czasie 183,8 sek. (pierwszy zjazd 95,4 drugi 88,4).

2) Marusarzówna (SNPTT), 201,5 sek., (111,7 i 89,8). 3) Czechówna (SNPTT.) 252,4 sek.

W ogólnej punktacji biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Br. Czech z notą 367,5.

Drugie miejsce zajął Hollmann (HDW Czechosłowacja) z notą 370. Hollmann stracił pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na rzecz Br. Czecha jedynie dzięki złemu zjazdowi w drugiej części.

Następne miejsca zajęli: 3) Marusarz Stanisław 384,4, 4) Bochenek 385,1, 5) Orlewicz 387, 6) Zajonc 388,8, 7) Bielatowicz 8) Lipowski 9) Jenner, 10) Marusarz Andrzej.

W rezultacie biegu złożonego (kombinacji alpejskiej) o mistrzostwo Polski pań pierwsze miejsce zdobyła Marusarzówna Helena (SNPTT Zakopane) z notą 237,2.

2) Staszel - Polankowa (Sokół Zakopane) — 239,5. 3) Czechówna (Sokół Zakopane) — 324.

Skarby Wielkiego Mogoła

W niedostępnych górach Persji

Do Persji wybiera się wielka wyprawa, zorganizowana przez młodego inżyniera angielskiego Herberta Marshalla, która ma na celu odszukanie olbrzymich skarbów od 200 lat zaginionych w niedostępnych górach na południe od Medżedu, na granicy pustyni perskiej.

W jednej z przepaścistych szczelin tego dzikiego łańcucha górskiego zaginęły mianowicie skarby, zrabowane przez szacha perskiego, Nadira Wielkiego, niemniej słynnemu wielkiemu Mogołowi, Mahometowi. Dwu najtęższych alpinistów, zaangażowanych przez inż. Marshalla, bierze udział w wyprawie.

NAJWSPANIALSZY BRYLANT

Nazwisko Wielkiego Mogoła znane jest szeroko całemu światu stąd, że jeden z najwspanialszych brylantów, jakie znamy, pochodzi właśnie z jego skarbca. Obecnie znajduje się on w posiadaniu króla angielskiego, nosząc nazwę „Kohinoora". Cała historja z obecną wyprawą przedstawia się bardzo ciekawie.

Od dłuższego czasu bawi mianowicie w Persji uczony anglo - indyjski, prof. Marshall, który zajmuje się badaniem orjentalnej archeologji. W domu jednego z dostojników perskich w Kebrysie pokazano mu starą kronikę, kunsztownie ozdobioną przepięknemi minjaturami, która opowiada dzieje zwycięskiej wyprawy szacha Nadira przeciwko indyjskiemu Wielkiemu Mogołowi, władcy Delhi.

HISTORJA, JAK Z BAJKI

Było to w roku 1739. Wojska perskie zdobyły stolicę państwa indyjskiego, a po krwawej rzezi rozpoczął się rabunek. Szach zarezerwował sobie wspaniały pałac Mahometa, słynny z legendarnych wprost skarbów. Aby w całości majątkiem tym zawładnąć, otoczył bojownikami cały pałac i pod jego osobistym dozorem rozpoczęto znosić na podwórzec pałacowy skarby, zebrane przez Mahometa i jego poprzedników.

Długie wieki złożyły się na ten skarbiec. Teraz wznosili żołnierze perscy słynny na całym Wschodzie z masywnego złota — tak ciężkich, że się pod nim uginało sześciu ludzi; ozdobiony był on kunsztownemi płaskorzeźbami i szczodrze wysadzany ogromnemi rubinami, szafirami i szmaragdami. Przyniesiono dalej koronę Wielkiego Mogoła, ozdobioną szeregiem bezcennych, wśród których znajdował się również obecny „Kohinoor". Przyniesiono wreszcie 130 żelaznych skrzyń, pełnych nieoprawnych drogich kamieni, białych i czarnych pereł, przecudnych rzeźb z kości słoniowej, drogocennych chińskich jedwabi i wspaniałej chińskiej porcelany, która wówczas szła na wagę złota.

Wszystkie te bajeczne skarby zapakowano pod dozorem perskiego podskarbiego koronnego w wielkie juki, każdy po 200 kg. wagi, i załadowano na wielbłądy. Dwadzieścia dwie karawan wyprawiły się pod silną eskortą w stronę Persji.

HISTORJA KARAWANY

Z rozmaitych powodów karawany te odbywały drogę oddzielnie. Oprócz zmniejszenia ryzyka odbicia całego skarbu chodziło tu także o pokonanie wielkich trudności, jakie w drodze przez pustynię sprawiało zaopatrzenie się w wodę i żywność. Karawaną ostatnią dowodził osobiście siostrzeniec szacha, książ Jirzuk Chan. W transporcie tym znajdowała się najcenniejsza część zdobyczy.

Prócz wielkich trudów przeszła karawana przez Afganistan i stanęła na granicy Persji. Już tylko dwa dni drogi oddzielały ją od Medżetu, gdy w niegościnnych górach Seradaze spotkała ją huraganowa śnieżyca. Dziewięć wielbłądów, osłabionych wysokogórskiem powietrzem, nie potrafiło stawić czoła orkanowi, który je strącił do niezgłębionej przepaści. Długo próbował Jirzuk Chan, czy się nie uda skarbu wydobyć, ale ostatecznie musiał wszelkich prób zaniechać.

A spoczywało w tej rozpadlinie skalnej 18 dwucentnarowych juków, zawierających najkosztowniejsze klejnoty indyjskie...

Nie zatrzymujące się już po drodze, spieszyła karawana do stolicy i bez dalszych już przygód dosięgła Teheranu. Z drżącem sercem zameldował książę swemu wujowi straszną stratę. Wiadomość ta doprowadziła szacha do takiego gniewu, że bez namysłu kazał Jirzuk Chanowi ściąć głowę. Niestety dopiero po wykonaniu tej decyzji zorjentował się, że w ten sposób usunął także ze świata jedyną osobę, która dokładnie była poinformowana o miejscu, w którem skarb zaginął.

BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA

Wiele odtąd prób przedsiębrał zarówno Nadir, jak i jego następcy, aby skarby Wielkiego Mogoła odnaleźć, — wszystko było bezskuteczne. Największy skarb świata spoczywa dotąd, gdzieś w niezgłębionej przepaści, obok białych kości wielbłądzich, może przysypanych piaskiem i śniegiem — nikt nie mógł do niego dotrzeć.

Tyle opowiedziała kronika. Fascynującą tę historję zakomunikował prof. Marshall swemu synowi, który przebywał w Indjach jako inżynier leśny. Ale co dla ojca było tylko ciekawym materjałem historycznym, synowi nasunęło konsekwencje praktyczne. Na podstawie zawartych w kronice informacyj odnalazł na mapie miejsce, w którem musiała zajść katastrofa, następnie zaś postarał się o uzyskanie koncesji od rządu perskiego na wydobycie skarbu. Zezwolenia tego udzielono mu bez zbytnich kłopotów, gdyż Persowie dość już mają tych poszukiwań. Ostrożność jednak nie zawadzi: rząd perski zastrzegł się, że w razie pomyślnego wyniku ekspedycji, otrzyma połowę od nalezionego skarbu.

Drugi akt przygotowań rozegrał się w Londynie, gdzie inż. Marshall zakrzątnął się dokoła kwestji kapitałowej.

I jest rzeczą znamienną, że cały szereg poważnych bankierów nie zawahał się wziąć udziału w finansowaniu wyprawy.

Tego roku na wiosnę, gdy się tylko pogoda ustali, starannie wyekwipowana karawana wyruszy z Medżetu w góry Serabazeńskie. Czy znajdą legendarne skarby.

Niezadługo zapewne będziemy wiedzieli.

Naokoło świata w 15 dni

„Stałe" rozkłady jazdy już są w opracowaniu

W najbliższej już przyszłości wielka podróż naokoło świata w ciągu zaledwie dni 15-tu nie będzie należała do śmiałych wyczynów. Szereg wielkich linij samolotowych organizuje już stałe połączenia na odległość setek tysięcy kilometrów, a uzgodnienie ich pomiędzy sobą i ułożenie stałego „rozkładu jazdy naokoło świata" jest już kwestją bardzo łatwą do przeprowadzenia.

W ostatnich tygodniach zainaugurowana została stała linja towarzystwa „Pan American Airways", łącząca San Francisco z.. Szanghajem, inna linja tego towarzystwa połączy San Francisco z Manillą. Projektowane jest również, w najbliższej przyszłości, stałe połączenie samolotowe pomiędzy Japonją a Chinami, jako odnoga sieci towarzystwa „Japan Air Transport"; zeppeliny mają zapewnić stałą komunikację nad Atlantykiem.

Trasa „podróży naokoło świata w 15 dni" jest już obecnie ustalona w najdrobniejszych szczegółach. „Podróżnik przyszłości" wyjedzie pewnego pięknego poranku z Osaka o godzinie 7-ej rano, a w 10 godzin później wyląduje w Lairen, skąd poleci do Pekinu samolotem niemieckiej linji „Eurasian Air Co.". lub amerykańskiej linji „China Air Line".

O 4-ej godzinie po południu znajdzie się on w Pekinie, a o 8-ej rano w Hankeou, o 13-ej zaś w Hong-Kong. Z Hong Kong pojedzie on do Singapore, skąd samolotami „Królewskiej Linji Holenderskiej" (K. L. M.), uda się do Paryża etapami: Kalkuta, Bagdad, Aden, Rzym, Marsylja. Linja ta obsługiwana jest przez czteromotorowe Fokkery, z których każdy pomieścić może 32 pasażerów. Z Paryża nasz podróżny poleci do Ameryki Południowej, korzystając z samolotu typu „Latécoere", który obsługuje stale tę linję.

Droga z Paryża do Natalu trwa 24 godziny. Z Natalu „turysta przyszłości" pojedzie do Miani na Florydzie w ciągu 48 godzin. Z Miami w ciągu kilku godzin znajdzie w New Yorku, skąd cztery razy dziennie odlatują samoloty do San Francisco, pokrywając tę przestrzeń w ciągu 36 godzin. Z San Francisco aeroplany „Pan American Airways" zawiozą naszego turystę w czasie 3 dni na Manillę, skąd samolotem „China Ilipper" uda się on do Osaka — punktu wyjścia swej bajecznej, ale bynajmniej nie fantastycznej podróży.

Tajemnica loży „Zielonego wieńca"

Narkotyki na seansach spirytystycznych

W pierwszych latach powojennych okultyzm i spirytyzm przeżywały chwile najwyższego powodzenia. Związki, kluby i koła wyrastały jak grzyby po deszczu, sprytni rycerze przemysłu zbierali tłuste zarobki, głosząc się prorokami nowych objawień. Był to „złoty okres" proroka „białego sera" Józefa Weissenberga, pseudo - Hindusa Goldberga alias „Filraets Kavernido"

Elegancki świat tworzył dla tych modnych wówczas zainteresowań podatny grunt. Prorokiem jego był Fryderyk Weber - Robine, profesor hinduskiego uniwersytetu w Sering - apatam, wielki mistrz okultystycznej loży „Zielonego wieńca", członek honorowy wszystkich możliwych teozoficznych i okultystycznych związków na świecie. Terenem jego działania był klub Westend w Charlottenburgu, najbardziej eksklutyzywny klub eleganckiego świata berlińskiego.

W lipcu 1921 roku zaczęły krążyć w berlińskiem towarzystwie dziwne pogłoski o tym klubie. Żona znanego finansisty z Frankfurtu umarła nagle w tajemniczy sposób w czasie jednego z seansów w tym klubie. Akt zajścia stwierdzał „udar serca", ale wtajemniczeni wiedzieli, że była to pokrywka, maskująca aferę.

Dalsze wypadki potwierdziły podejrzenia. — Berlińska policja wszczęła dyskretnie dochodzenia, które ujawniły ciekawe rzeczy. Stwierdzono, że Weber - Robine wyszukiwał swoje adeptki z pośród samotnych, bogatych pań. Panie te wtajemniczano w misterja klubu i posługiwano się niemi w czasie seansów okultystycznych jako medjami. Seanse te cieszyły się wielkiem powodzeniem ze względu na osobę Weber-Robine'a, który żył przez długi czas w południowej Ameryce i był doskonałym znawcą tajemnych obrzędów indyjskich plemion.

W trans wprawiono medja nie przez hipnozę, lecz przy pomocy mało znanych egzotycznych narkotyków, jak peyotl, meskal, anhalonium i scopolamin. Działanie tych narkotyków objawiało w ten sposób, że bardzo szybko paraliżowały wolę, doprowadzając przy częstszem ich użyciu do szału. Ale to właśnie było celem demonicznego maga, który chciał ażeby bezwolne kobiety ulegały jego wpływowi i zapisywały swój majątek klubowi Westend, nad którym jedyną władzę sprawował „prezes" w postaci Webera-Robina.

Śledztwo wykazało wkrótce, że tajemniczą śmierć bogatej pani z Frankfurtu spowodowała nadmierna dawka peyotlu. Dawkę tę dano jej umyślnie w chwili, gdy cały swój majątek ofiarowała klubowi Westend.

Mimo to prokurator wniósł oskarżenie nie o morderstwo, ale o zabójstwo. Nie mógłby zresztą nawet zrobić tego, ponieważ na rozkaz z góry nie dostarczono mu z policji aktów. To zatuszowanie afery podyktowane było dwoma względami: chodziło o wzgląd na rodzinę zmarłej, która odgrywała wybitną rolę w finansowym świecie Niemiec i o niebezpieczeństwo skompromitowania wielu wybitnych osób z eleganckiego towarzystwa berlińskiego. Zadowolono się jedynie zamknięciem klubu Westend, rozwiązaniem loży „Złotego Wieńca" i skazaniem „maga" Weber - Robine'a na karę kilku lat więzienia.

Biuro prasowe berlińskiego prezydjum policji nie wydało o całej aferze żadnego szerszego komunikatu, prócz krótkiej notatki o skazaniu Webera - Robine'a. Dziennikarzom, którzy domagali się szczegółów tej afery oświadczono, że dokładne opisywanie tej afery nie leży w interesie władz.

Dla szerokiej publiczności pozostała żona frankfurckiego finansisty nadal ofiarą ataku serca, niemającego żadnego związku z tajemniczą aferą głośnego oszusta i „proroka" Webera-Robine'a.

Dziewięć największych

portów świata

Dane statystyczne ruchu statków portowych w roku 1935, biorąc za podstawę przerobionych powyżej 10 milj. ton rej. netto, ustalają, że tymi portami są na **pierwszem miejscu Nowy Jork** (26.554.000), następnie Londyn, dalej Antwerpja, Hamburg, Rotterdam, Szanghai, Kobe, Marsylja, Liverpool i Lizbona.

W r. 1935 w portach: Hamburg, Szanghai, Liverpool i Lizbonie w stosunku do roku 1934 ruch statków zmniejszył się, natomiast w Nowym Jorku, Antwerpji i Kobe — znacznie wzrósł.

Ruch portu Kobe (Japonja) notuje największy wzrost.

Niezwykły połow

olbrzymich delfinów

LONDYN, 16.3. W kilku punktach zachodniego wybrzeża Jutlandji rybacy znaleźli 66 delfinów, wyrzuconych na brzeg. Niektóre z okazów dochodziły do 6 metrów długości i wagi 1000 kg. Musiano je wyciągać z brzegu morskiego końmi na ląd. Tak obfitego połowu delfinów jeszcze w Danji nie notowano. Rybacy przypuszczają, że wskutek nagłego odpływu morza delfinom odcięty został powrót, albo też wyrzuciła je na brzeg silna burza.

Złoto

z Dunaju

PRAGA, 16.3. (PAT). Towarzystwo „Aurea", które otrzymało koncesję na wydobywanie złota z piasku dunajskiego, rozpoczęło w okolicy Komarna budowę swych urządzeń. Towarzystwo przypuszcza, że roczne wydobycie złota będzie wynosić 1000 kg.

Francois Mauriac

3)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

W owych czasach zamieszkiwały go dwie stare panie Du Buch, których ksiądz nie znał, a mianowicie wdowa i rozwódka. Starsza z nich miała córkę Adilę, która kończyła osiemnaście lat i była odemnie o sześć lat starsza. Młodsza siostra miała również córkę, która nazywała się Matylda, była ode mnie młodszą i wyszła później za Symforjona Desbats'a. W czasie wakacyj, obie kuzynki Adila i Matylda, kłóciły się o mnie. Starsza chciała mi czytać i poprawiała moje zadania, a mała Matylda domagała się, bym się z nią bawił. Jakiem dziwnem dzieckiem byłem wówczas! Początkowo wolałem nauczycielkę, która zajęła się mną gorliwie z własnej ochoty i nie dawała mi chwili wytchnienia. Coprawda, posiadałem żywy, łaknący wiedzy, umysł i żadna praca intelektualna nie odstraszała mnie. Ale, ukończywszy piętnaście lat, zacząłem patrzeć na Adilę inaczej. Jej twarz uszłaby jeszcze, gdyby nie wyłupiaste, jak u żaby, oczy, wąskie, stale otwarte usta, odsłaniające nierówne zęby, wysoko upięte warkocze i niezwykle krótka szyja tak, że głowa zdawała się być przyczepiona do ramion. Biust Adili zaledwie mógł się pomieścić w gorsecie, a ręce, nogi, cała postać, były olbrzymie i niekształtne. A jednak z początku dość mi się podobała. Zapewne ksiądz zauważył, że młodzi, dobrze zbudowani wieśniacy, żenią się często ze szkaradnemi dziewczętami. Kierują się poprostu pobudkami zwierzęcości, które w młodości też wywierały na mnie wpływ. Gdy później ożeniłem się z Adilą Du Buch, wyśmianoby mnie, gdybym był twierdził, że kiedyś ją kochałem. A mimo to był czas, kiedy mi się podobała... Ale nie trwało to długo.

Proszę wybaczyć, że tak okrężną drogą zdążam do opowiedzenia tego, co stało się źródłem mego przeznaczenia, a raczej do owego punktu w mem życiu, w którym zacząłem wyrządzać zło świadomie i z niewiarygodną pilnością. Adila Du Buch była dziewczyną bardzo pobożną, miłosierną w rodzaju Eugenji Guérin. Dawała odzież biedakom, pielęgnowała chorych i grzebała umarłych. Litowała się zwłaszcza nad starcami, którzy wówczs byli u nas tacy opuszczeni i źle traktowani... Jeździła po całej okolicy bryczką, którą sama powoziła, otulona czerwoną peleryną z kapiszonem.

Uwielbiała mnie, byłem jej słabością. Długi czas odnosiła się do mnie jak matka. W czasie roku szkolnego umyślnie jeździła do Bordeaux, aby się ze mną zobaczyć. Otrzymywałem z Logeats paczki z wędlinami i słodyczami. Nie chcę nudzić księdza opisywaniem z roku na rok sprytniejszych podstępów, które stosowałem wobec tej dziewczyny. Jakkolwiek tego rodzaju zepsucie może się wydać zadziwiającem u tak młodej istoty, nie jest ono czemś wyjątkowem, gdyż wielu młodzieńców pragnie wprowadzać zamieszanie. Najciekawszem jest jednak to, że zdołałem z łatwością przekonać ją o mej zupełnej niewinności, tak, że nie żywiła w stosunku do mnie najmniejszego podejrzenia.

Wyobraża sobie ksiądz, co się musi dziać w sercu bardzo nabożnej dziewczyny, która sądzi, że ponosi wyłączną odpowiedzialność nietylko za własne uczucia, lecz również za to, co wzbudza w dziecku, którem się opiekuje. I to jeszcze nie w pierwszem lepszem dziecku, lecz w uczniu seminarjum, przyszłym kapłanie. Jak mogłem doprawdy śledzić z taką ciekawością szerzenie się pożaru, który sam wznieciłem? Nie uszły mej uwagi niezręczne wysiłki Adili, ani wymyślane przez ną preteksty, ażeby usunąć się z Liogeats, gdy miałem tam przyjechać na Nowy Rok lub Wielkanoc. Udawała się zazwyczaj na odpoczynek do klasztoru, skąd wracała przed końcem wakacyj, ulegając moim błaganiom. Zdawałem sobie sprawę z tego, że dlatego tylko twierdzi, że ma jakieś wątpliwości w kwestjach wiary, aby mieć pretekst do unikania skramentów. To, że zrozumiałem w zupełności ten dramat, jest właśnie potworne. Nigdy nie miałem tak niewinnego wyrazu twarzy jak wówczas. Pośród źle się sprawujących kolegów byłem, jak lilja. Mówiono o mnie: „Mały Gradère, to anioł". Gdybym był wierzącym, oświadczyłbym księdzu, że wszystkie moje spowiedzi i komunje były świętokradzkie. Ale utraciłem wiarę... A nie mając wiary nie można wszak popełnić świętokradztwa, prawda proszę księdza?

Nie miałem nawet tego usprawiedliwienia, że kochałem, gdyż w tym wypadku nie można było mówić o miłości, a i początkowy urok bardzo szybko minął. Nie stało się to z tego powodu, że nie potrafiłem się do nikogo przywiązać, lecz mała Matylda z każdym dniem mi się lepiej podobała, z czego zwierzałem się Adili, udając naiwność. Biedaczka nietylko miała skrupuły, lecz nękała ją zazdrość, która przejmowała ją wstydem i odrazą. Mam wrażenie, że w owym czasie pragnęła umrzeć. Kto wie, czy nie dążyłem do tego i czy nie było by tak lepiej? (Ach, nie powinienem tego księdzu mówić). Byłem przekonany o tem, że Adila powinna się była zabić, mimo swej wiary i obawy przed piekłem... Ale modliła się, modliła ciągle, nawet grzesząc, modliła się. Odmawiała różaniec jak staruszki... Na szczęście ludzie naigrawają się z tego i nie przeczuwają, co to za potęga...

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66 68 (redaktor naczelny), 6.66 68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 15.798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie I. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"